

Ze szpalt pierwszych gazet

Cena 50 gr.

Wydanie 1

WOLNA ŁÓDŹ

Wolna Łódź

Czym żyła Łódź przed 20 laty? Pamięć ludzka jest zawodna, zajrzyjmy więc do gazet. Bo nic i nikt nie potrafi tak dokładnie przekazać nam gorączki tamtych dni jak te pozółtkie już nieco egzemplarze „Wolnej Łodzi“, a w późniejszym okresie „Dziennika Łódzkiego“.

„WOLNA ŁÓDŹ” – pierwszy numer tego pisma ukazał się 24 stycznia 1945 r. W 261-

W zwierciadle „PANORAMY”

Z prasy: Dziennik „Prawda” donosił o podpisaniu tajnego układu pomiędzy USA a NRF w sprawie wyposażenia Bundeswehry w broń atomową.



Pośrednik

Rys. Ibis-Jankowski

tej teście Archiwum Miejskie go na Placu Wolności starannie przechowuje się 6 kolejnych numerów tej gazety. Dziś to już historia, ale przed 20 laty... Przed 20 laty – 24 stycznia 1945 r. „Wolna Łódź” donosiła:

„Takiego entuzjazmu Łódź jeszcze nie przeżywała. Dziesiątki tysięcy łodzian zebranych na wiecu w hali sportowej przy ul. Zeromskiego wykażali, że ponad 5 lat okupacji nie zdusiło polskości naszego miasta. Wicezastępca Wojewódzkiego Sekretarza PPR – partyzant plk. AL Ignacy Loga-Sowiński. Następnie głos zabiera Sekretarz Generalny Rady Centralnej Zw. Zaw. kpt. Witaszewski. Po 5 latach robotnicy witali swego towarzysza walki. Zdawano się, że oklaskom nie będzie końca”.

Pierwszy haust wolności. Radość i entuzjazm. W tym samym okresie wojska radzieckie doszły do Odry. W tym samym okresie gazeta wyzywa: „Robotnicy, twórcie straży fabrycznej dla ochrony przemysłu. Chrońcie składy, surowce przed rozgrabieniem. W waszym ręku los odbudowy”.

25 stycznia 1945 r. „Wolna Łódź” poinformowała o ukonstytuowaniu się Tymczasowego Zarządu Miejskiego w Łodzi i mianowaniu przewodniczącego Tymczasowego Zar-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Nasze wywiady

Dziwne bywają spotkania z rodakami na obczyźnie

mówi dr Jacek Fisiak

Dr JACEK FISIAK, pracownik naukowy Katedry Anglistyki UŁ powrócił niedawno z USA, gdzie przygotowywał pracę habilitacyjną i wygłaszał odczyty.

– Jak się pan czuł w USA?
– Niekiedy jak w Polsce.
– Czego spotykałem Polaków. Nie tylko w Chicago.

Notabene nie uważam, żeby tam właśnie mieściło się najciekawsze środowisko Polaków. O wiele więcej do powiedzenia mają nasi rodacy w Buffalo, którego burmistrzem jest niejaki pan Kowal. Spotykałem ich w wielu różnych miejscach, w okolicznościach nieprawdopodobnych.

– Najsympatyczniejsze spotkanie?

– W Górach Skalistych zatrzymałem się na odpoczynek w osadzie liczącej około 50 mieszkańców, w Camp Angeles. Zdejmowaliśmy własnie łafciuchy z kół samochodu, kiedy usłyszełmy:

– Hej, a wy – Polaki?
– Tak.

– No, to chodźta do mnie!

Poszliśmy. Miłym gospodarzem góralskiego domku okazał się emigrant z r. 1919, Franek Brzozowski. Jego żona, także Polka, przeprosiła nas za bałagan: – „Order tu trudno kipować, ale wyklintujem” (porządek tu trudno utrzymać, ale zaraz posprzą-

tałem), po czym przy whisky poczęła się czterogodzinna rozmowa.

– Tesknia za Polską, wypytują się – a jak w Warszawie, a jak tam, a jak gdzie... Chcieliby odwiedzić „stary kraj”.

Życie mieli nielatte. New York, Chicago, Kalifornia – Brzozowski pracował przy budowie dróg. Przez kilkadziesiąt lat uskładali trochę dolarów, wybudowali za nie kilka domków campingowych, które teraz odnajmują turystom. Mają co prawda lodówkę, samochód „pick-up”, którym dowożą żywność, ale, jak spostrzegłem, nie powoździ im się najlepiej. Zresztą

W sobotę, 6 lutego sekretarz KC PZPR – Władysław Gomułka obchodził 60 rocznicę urodzin.

W gmachu Komitetu Centralnego PZPR – w miejscu codziennej pracy Jubilata – składali Mu w tym dniu najserdeczniejsze życzenia członkowie partyni i państwowi, delegacje stowarzyszeń politycznych i organizacji społecznych, delegacje z całego kraju, reprezentujące wszystkie środowiska społeczne i zawodowe.

Władysław Gomułka otrzymał również tysiące depesz i listów z gratulacjami i życzeniami z kraju i z zagranicy.

Pierwsi złożyli życzenia Jubilatowi członkowie kierownictwa partyjnego. W imieniu zebranych przemawia Edward Ochab, życząc gorąco i sekretarzowi KC dalszych wielu lat równie owocnej pracy dla dobra partii i Polski Ludowej.

Jako urodzinowy podarek

otrzymuje Władysław Gomułka obraz pędzla Józefa Pankiewiczza.

Władysław Gomułka i członkowie kierownictwa partii spotykają się z centralnym aktywnym partyjnym – pierwszymi sekretarzami wszystkich komitetów wojewódzkich, kierownikami wydział-

ów KC, licznym gronem członków Komitetu Centralnego.

Począwszy od godz. 11.30 do gmachu KC przybywają delegacje. Władysław Gomułka, któremu towarzyszy Z. Kliszko, wita swych gości w salach, gdzie zazwyczaj odbywają się posiedzenia Biura Politycznego. Pierwsi pojawiają się członkowie najwyższych władz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Prezes NK ZSL – Czesław Wycech, któremu towarzyszą wiceprezisi i sekretarze NK, składa serdeczne życzenia Ju-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Dwa razy w roku zmieniamy czas. Wiosną popędzamy wskazówki zegara o godzinę naprzód, jesienią – cofamy. Dwa razy przeżywamy wstrząs. Nie jest to bowiem czynność czysto mechaniczna. Zanim nasze organizmy przyzwyczają się do zmienionych godzin mijają pewien czas. Wstrząs przeżywają również niektóre dziedziny naszej gospodarki, zwłaszcza zakłady wytwórcze i transport. Z przesunięcia wskazówek bezsporne korzyści czerpie natomiast energetyka. Czy jednak zyski równoważą straty? Przeanalizujmy to dokładnie.

Zacznijmy od strat. Są one bardzo niewymierne – tak że trudno przenieść je na papier w formie dokładnego rachunku. Ale są oczywiście, wielokrotnie potwierdzone przez zainteresowane czynniki.

Dla wielu z nas, zwłaszcza dojeżdżających do pracy, dla dzieci i młodzieży dojeżdżających do szkół, po wprowadzeniu czasu letniego ranna pobudkę dyktuje pianie koguta. Często zrywamy się już nad ranem. Później wylądowaliśmy kołowrotek codziennych zajęć, powrót do domu. Ale mało kto kładzie się spać wcześniej, kiedy – w związku z przesunięciem godzin – na dworze jest zupełnie jasno.

W ten sposób dzień się wydłuża, a noc kurczy. Rezultat? – Stwierdzono znaczną obniżkę wydajności pracy w godzinach rannych przez kilka pierwszych tygodni nowego czasu. Mało tego, popędzanie czasu powoduje w godzinach rannych groźne zwiększenie liczby niebezpiecznych wypadków. Specjaliści bhp wykazują dokładnie ujemny wpływ zmiany czasu na zwiększenie ilości wypadków. Po prostu ludzkie organizmy nie przystosowują się tak szybko do intensywniej pracy w innych porach dnia, w dodatku po skróconej nocy.

Również nauczyciele skarżą się na

zmarnowane ranne godziny lekcyjne. Dzieci wytrącone z normalnego trybu, niewyspane, nie mogą skupić uwagi na pierwszych lekcjach, nie przyswajają sobie przerabianego materiału.

Najbardziej dotkliwie zmianę czasu, zarówno wiosną jak i jesienią, przeżywa komunikacja, a zwłaszcza kolej. Musi ona dwa razy w ciągu roku całkowicie przebudowywać rozkład jazdy. Sprawę dodatkowo

kosztuje, skromnie licząc, kilka milionów złotych. Później przychodzi trudniejsze jeszcze wcielanie w życie postanowień nowego rozkładu jazdy. Niedokładności liczone w ulamkach sekund powodują całkowitą dezorganizację ruchu, groźne w skutkach wypadki. Trzeba ustalać nowe turymsy pracy całego taboru, zmieniać organizację w parowozowniach i wagonowniach, od nowa układać pracę drużyn konduktorskich, harmonogramy prze-

stawą sprawnego funkcjonowania kolei. Z tych też powodów już od maja br. zostaje wprowadzony w życie dwuletni międzynarodowy rozkład jazdy.

Tymczasem nasi fachowcy kolejowi już od kilku tygodni, na konferencji w Lublinie, głowią się nad nowym rozkładem jazdy, zastanawiają się jak pogodzić potrzeby pociągów międzynarodowych, kursujących wg starego czasu i pociągów wewnątrz-krajowych, które mają jeździć według czasu letniego.

Zbliżone perturbacje przechodzi transport samochodowy. I on jest... niewolnikiem dwukrotnego przesuwania wskazówek zegara.

Gwoli sprawiedliwości powiedzmy o korzyściach. Obliczono je precyzyjnie. Wynoszą 220 tysięcy ton oszczędzonego węgla. Tyle bowiem zarabia energetyka w wyniku późniejszego za palania żarówek.

Jeśli złożymy na jednej szali ujemne skutki popędzania czasu, na drugiej zaś wspomniane korzyści, to pierwsza szala zdecydowanie przeważa. Gra jest naprawdę nie warta świeczki. Same straty kolei znacznie przewyższają wartość oszczędzonych ton węgla. A i inne aspekty tej sprawy, zarówno ekonomiczne jak i społeczne czy zdrowotne, są nie do pominięcia. Decyzja o ustanowieniu jednego czasu nie powinna więc budzić wątpliwości. Tym bardziej obecnie, gdy dzięki poważnym inwestycjom, sytuacja w energetyce została w zasadzie opanowana i przy rozsądnym użytkowaniu światła nie grożą już nam wyłączenia.

Pora więc chyba na decyzję. Czym szybciej ona zapadnie – tym mniejsze będą straty.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA



W Buffalo, gdzie burmistrzuje pan Kowal, jedna z ulic nosi imię Sienkiewicza.

– A spotkanie najdziwniejsze?

– Z poszukiwaczem złota. Wybrałem się z przyjaciółmi na pustynię Mojave, ok. 600 km od Los Angeles. Kiedy wieczorem rozbijaliśmy obóz, nasz pies zszedł jakas kryjówkę. Trafiliśmy za nim do grotty skalnej, z której wyszedł jakiś ponury brodac – brudny, w dzinsach, w postrzępionym kapeluszu i z dwoma potężnymi coltami u boków.

– I zaraz po tym rozległy się w pustyni strzały?...

– Nie. Brodac okazał się całkiem spokojnym, choć trzeba przysiąc – dziwnym człowiekiem. Inżynier mineralog, był kiedyś poszukiwaczem złota. Pieniądze złożył w banku, za część z nich kupił kawalek pustyni (z dziurą w skale, w której mieszka) i uciekł z miasta. Powiada, że cywilizacja mu dojadła... Typ z powieści Steinbecka. Zbiera i szlifuje minerały, raz na dwa tygodnie jeździ rozklekotanym samochodem do miasta, tam kamyki wymienia na żywność i amunicję (strzeła tylko do zwierzyny, ładuje akumulatory do oświetlenia grotty. Unika ludzi. Do nas zbliżył się tylko dlatego, że byliśmy z psami...)

– Dzięki temu bardzo. Pozdrowienia dla Franka Brzozowskiego i pustelnika z Mojave!

Rozmawiał: JERZY KATARASINSKI

Na szali strat i zysków

Czy koniecznie czas letni?

wo komplikuje fakt, że nigdzie w Europie, poza nami, nie obowiązuje zmiana czasu, a nasze centralne położenie sprawia, że przez obszar Polski przechodzą ważne europejskie szlaki kolejowe. Codziennie więc przez nasze terytorium przejeżdża około dwustu międzynarodowych pociągów pasażerskich i towarowych. Nikogo nie obchodzi nasze przesunięcie wskazówek i, zgodnie z międzynarodowymi umowami, pociągi te muszą przejeżdżać zawsze o tej samej porze. Te zmiany komplikują również wewnętrzny ruch.

Dwa razy w roku kilkudziesięcioosobowe grono specjalistów ustala nowy rozkład jazdy. Ta gigantyczna praca, trwająca kilkanaście tygodni,

biegu pociągów, pracy stacji, nastawni, bocznic itp. Trzeba od nowa wdrażać w tryby dyscypliny dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy pracowników kolei. Nie odbywa się to ani łatwo, ani tanio. Przez pewien czas po wprowadzeniu nowego rozkładu jazdy zmniejsza się wydajność pracy, a to kosztuje setki milionów złotych. I powiedzmy sobie szczerze: pomimo zastrzonych rygorów nie ma na to rady. Ludzie są omylni, tym bardziej, kiedy w trybie ich pracy następuje zmiana.

Właśnie z tych względów coraz powszechniejsza staje się na świecie tendencja do przedłużenia ważności rozkładu jazdy. Znawcy twierdzą, że stabilność ta jest pod-

Jubileusz 60-lecia urodzin Władysława Gomułki

(A) Dokończenie ze str. 1 bilatowi w imieniu kierownictwa i wszystkich członków ZSL.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego życzenia składa przewodniczący CK SD Stanisław Kulczyński.

Min. Rapacki wyjadzie do Belgii

W najbliższych dniach wyjadzie z oficjalną rewizytą do Belgii minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki. Jak wiadomo — w grudniu 1963 r., na zaproszenie rządu PRL, przebywał w wizycie w Polsce wicepremier i minister spraw zagranicznych Belgii, P. H. Spaak.

41 delegatów Łodzi i województwa na VIII Kongres SD

Dzisiaj wyjadzą z Łodzi 41-osobowa delegacja Łodzi i województwa łódzkiego na VIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego, którego obrady rozpoczynają się jutro w Warszawie. Przewodniczącym delegacji jest mgr R. Kaczmarek, przewodniczącym W. W. W. W. W.

Łódzką organizację SD reprezentować będzie na kongresie 21 delegatów, pozostałi reprezentują organizacje powiatowe i miejskie województwa łódzkiego. Delegatami na VIII Kongres m. in. są: honorowy członek SD prof. dr W. Tomaszewicz, wiceprez. WK SD poseł Cz. Szepeaniak, przewodniczący MK SD w Łodzi i członek CK SD dr L. Nitecki. Sekretarzem WK SD poseł Z. Olczak, członek Centralnego Sądu Partynego i członek Prezydium WK SD w Łodzi, R. Świątkowski.

Wysokie odznaczenia dla zasłużonych w pow. łódzkim

Podczas piątkowej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi, zasłużonym działaczom powiatu wręczono wysokie odznaczenia.

KRZYŻE PARTYZANCKIE otrzymał: Maria Drzewiecka i Feliks Jaremek.

MEDAL „ZASŁUŻONYM NA POLU CHWAŁY”: Marceł Kocjan i Jan Maj.

Ponadto **HONOROWE ODZNAKI ZIEMI ŁÓDZKIEJ** otrzymał: Józef Roszkowicz — I sekretarz KP PZPR, Andrzej Rzeźniak — dyrektor gospodarkowa CNOS w Gospodarzu, Witold Świąciek — sekretarz Prezydium PRN, Helena Turowska — wiceprez. GS w Wielkiej Łodzi, Leon Jasmiewicz — kier. ref. budżetowego Wydziału Finansowego Prezydium PRN, Wacław Stozek — sekretarz Gromadzki w Brójcach, Gwidon Choderay — kier. Wydziału Spraw Wewnętrznych PRN, Tadeusz Panasiuk — nauczyciel z Władysława Zdzarów.

Kilkudziesięciu działaczy terenowych otrzymał, także Odznaki Tysiąclecia nadane przez OK FJN.

87 osób zginęło

Katastrofa samolotu

Wczoraj chilijski samolot pasażerski z 87 osobami na pokładzie runął na ziemię i spłonął w Andach w kilka minut po wystartowaniu z Buenos Aires.

Krakowska AM reformuje studia medyczne

W poniedziałek w Krakowie spotykają się profesorowie z 10 akademii medycznych, specjalści z Ministerstwa Zdrowia, Szkolnictwa Wyższego, pedagodzy — na specjalnej konferencji w sprawie reformy w Polsce studiów medycznych.

7 inicjatywa takiej reformy wystąpiła krakowska AM, która zapoczątkowała ją już w biejącym roku akademickim. Jednym z założeń reformy, którą objęty został na razie pierwszy rok studiów — jest dalsza idea integracji nauki i ujednoczenia i usystematyzowania przedmiotów, które dotychczas „rozrzucone” były na poszczególne lata studiów.

Resort zdrowia rozważa możliwość rozszerzenia eksperymentu krakowskiego na inne uczelnie medyczne kraju.

W delegacji Ludowego Wojska Polskiego znajdują się generalowie, starsi oficerowie, podoficerowie i szeregowcy. Delegacja przekazuje Jubiłatowi upominek — statuetkę żołnierza polskiego — rzeźbę X. Dunikowskiego.

Składają następnie życzenia przedstawiciele nauki polskiej w osobach: prezesa PAN — prof. dr Janusza Groszkowskiego, sekretarza Akademii — prof. dr Henryka Jabłońskiego i członków prezydium. W pierwszych latach władzy ludowej (1945—48) Wl. Gomułka był, jak wiadomo, ministrem Ziem Odzyskanych. Do wspomnień z tamtych czasów powraca on w rozmowie z przewodniczącymi prezydium wojewódzkich rad narodowych: Gdańska, Koszalin, Olsztyna, Opola, Szczecina, Wrocławia i Zielonej Góry.

Na Wl. Gomułkę czekają już reprezentanci młodego pokolenia Polski Ludowej — delegacja młodzieży robotniczej i wiejskiej, studentów; wyróżniają się harcerze w szarych i zielonych mundurach. W pierwszym rzędzie — oczywiście — dziewczęta.

Zbliżającego się Solenizanta otaczają dziewczęta i chłopcy, wręczają mu kwiaty, składają życzenia. Wl. Gomułka jest wyraźnie wzruszony gorącymi uczuciami młodzieży.

Oczekują dalsze delegacje. Życzenia składają przedstawiciele kobiet z Alicją Musiałową — przewodnicząca Zarz. Gł. Ligi Kobiet. Rozmowy o sprawach codziennych, o pracy kobiet, o sprawach rodzinnych, wychowania dzieci.

Następna delegacja — to przedstawiciele związków twórczych — literatów, artystów, muzyków, artystów teatru i filmu, kompozytorów, dziennikarzy. Widzimy Jarosława Iwaszkiewicza, Tadeusza Gronowskiego, Stanisława Mojżkowskiego, Henryka Szyllerskiego i inne znane osoby ze środowisk twórczych. Wybitna aktorka Elżbieta Barszczewska składa na stole przed Jubilatem wianki kwiatów.

Jarosław Iwaszkiewicz w kilku pięknych i bardzo serdecznych zdaniach przekazuje najlepsze życzenia.

Władysław Gomułka prosi swych gości o zajęcie miejsc. Krótka rozmowa przy lampce wina dotyczy problemów rozwoju kultury polskiej i pracy twórców.

Z życzeniami przybyli także górnicy w tradycyjnych galowych mundurach, na których lśnią wysokie odznaczenia państwowe. Wraz z ministrem górnictwa i energetyki Janem Mitregą i przewodniczącym ZG Zw. Zaw. Górników — Michałem Specjałem przybyli przedstawiciele szeregu kopalni i zakładów. Reprezentowani są również pracownicy hutnictwa.

To spotkanie ma przebieg szczególnie uroczysty; min. Miłtręga odczytuje akt następującej treści: „Górnicy polscy — w uznaniu Waszych zasług w dziele wszechstronnego rozwoju górnictwa w naszym kraju i w dowód swej głębokiej czci — w 60 rocznicę urodzin przybijają jako honorowego górnika”.

Oczywiście górnicy nie mogą odpowiednio wyposażeni. Wyrażaniem tym staje się żądanie: Wl. Gomułka otrzymuje w podarunku galowy mundur, czapkę z pioropusem ozdobny kuferek i pług lampki, która jeszcze dzień przed-

tem służyła górnikom kopalni „Katowice”.

Jubilat podchodzi kolejno do górników i hutników, dziękując za życzenia.

Najlicześniejsza grupa — to delegacja załóg robotniczych zakładów „Pafawag” we Wrocławiu, Zakładów Petrochemicznych w Płocku i fabryk włókienniczych Łodzi.

W tej rozmowie W. Gomułka raz jeszcze sięga pamięcią do lat młodości. Wspomina swą nielegalną pracę partyjną — w Łodzi, w mieście, z którym łączy go tak wiele wspomnień. W tym momencie przywołuje się do pomocy, że to właśnie w Łodzi, w mieście, z którym łączy go tak wiele wspomnień. W tym momencie przywołuje się do pomocy, że to właśnie w Łodzi, w mieście, z którym łączy go tak wiele wspomnień.

Wizytę zamyka wieloosobowa grupa ZBoWiD-owców z prezesem Zarz. Gł. gen. Mieczysławem Mocarzem.

Wraz z nim przybyli z życzeniami byli żołnierze regularnych oddziałów WP, którzy walczyli na wszystkich frontach II wojny światowej. Żołnierze oddziałów partyzanckich, bojownicy Polski podziemnej z lat okupacji, byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych i obozów dla internowanych oficerów i żołnierzy. Dostrzegamy wielu znanych dowódców wojskowych. Jest tu marszałek Polski Michał Rola-Zymierski, gen. broni Zygmunt Berling, płk Jan Mazurkiewicz — „Radosław”, b. żołnierz oddziałów GL i AL, oddziałów BCH i AK, byli więźniowie jak np. więzień Mauthausen Kazimierz Rusinek i inni. Serdeczne życzenia składa gen. Mieczysław Mocarz.

Jeszcze tylko jedna — tym razem nie przewidziana delegacja. To dziennikarz, operatorzy filmowi, fotoreporterzy, rejestrujący przebieg składania życzeń. W imieniu reprezentowanych przez nich redakcji — telewizji, kroniki filmowej — PAP i CAPE — składają oni wraz z kwiatami najlepsze życzenia Władysławowi Gomułce.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

6 bm. przybyli do gmachu KC PZPR i złożyli życzenia Władysławowi Gomułce członkowie ambasady ZSRR w Polsce z ambasadorem Awierkiem Aristowem na czele. Równocześnie życzenia złożyli przedstawiciele północnej grupy wojsk radzieckich na czele z gen. płk. Gieblem Baldanowem.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Przez cały niemal dzień przybywały do gmachu Komitetu Centralnego delegacje, by złożić życzenia Władysławowi Gomułce. Wiele delegacji złożyło listy z życzeniami i kwiaty oraz wpisało się do księgi pamiątkowej.

Uroczystości na Młynku

W parku na Młynku, gdzie przed laty odbywała się konferencja tzw. Lewicy Związkowej i gdzie ciężko raniono ówczesnego jej sekretarza Władysława Gomułkę, odbyła się w dniu wczorajszym uroczystość odsłonięcia pamiątkowego obelisku.

O wydarzeniach z lat 1931—1933 mówił uczestnik wypadków na Młynku B. Stachurski, przypominając, że skazano wówczas na karę więzienia 9 uczestników wspomnianej konferencji, m. in. W. Gomułkę na 4 lata.

W uroczystości uczestniczyli liczni przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego. Obecni byli m. in. I sekretarz KL i KW PZPR — J. Spychalski i S. Jędrzejczak oraz przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak.

Handlowa i techniczna współpraca Polski z zagranicą

Staly rozwój stosunków handlowych naszego kraju z krajami socjalistycznymi pogłębia nie jest od dłuższego czasu różnorodnymi formami współpracy gospodarczej, w tym w szczególności kooperacja przemysłu polskiego z przemysłami krajów socjalistycznych, a przede wszystkim krajów członków RWPG. Wyraża się to również w specjalizowaniu się polskiego przemysłu w tych dziedzinach produkcji, w których jesteśmy najbardziej awansowanymi, a również w dostawach komplementarnych po szczególnych elementach, w których skład gotowego zespołu maszynowego.

Ta forma kooperacji przemysłu pogłębia i rozszerza na szczeblu stosunków gospodarczych z krajami socjalistycznymi, głównymi partnerami naszego obrotu handlowego.

Rozwijając stosunki gospodarcze również z krajami Europy zachodniej i północnej, polskie centra handlu zagranicznego oraz przedsiębiorstwa przemysłowe rozszerzają do pewnego czasu współpracę techniczną i handlową z firmami przemysłowymi na Zachodzie, produującymi w określonych dziedzinach produkcji i techniki.

Nasze organizacje handlowe i zakłady przemysłowe mają już pewne osiągnięcia w tym rodzaju kooperacji z niektórymi firmami z Austrii, Szwecji,

Prowokacja wobec ambasady radzieckiej w Wiedniu

Agencja TASS donosi z Wiednia: W sobotę wczesnym rankiem elementy faszystowskie oblaty ogrodzenie i wejście do ambasady ZSRR w Austrii paliwym piymym i podpalili je. Strazacy, którzy przybyli do ambasady, stłumili pożar. Ambasada poniosła straty materialne.

Zwraca uwagę bezczynność policji austriackiej, graniczącej z tolerancją. Przed miesiącem tego rodzaju prowokacji dokonano wobec ambasady Bułgarii w Wiedniu.

Warunki — to problem granic i zbrojeń. Między wierszami tego, co powiedział prezydent Francji można przeczytać, że zbrojenia i rozszerzenia terytorialne Bonn przekreślają perspektywy zjednoczenia Niemiec.

Realia — to istnienie dwóch państw niemieckich. Ten stan — jego zdaniem — może utrzymać się jeszcze długo „nie stwarzając groźby wybuchu pożogi światowej”.

Tak więc przywódcy NRF usłyszeli, co sądzi o ich polityce i planach „najbliższy sojusznik”. Choć wiele ze stwierdzeń prezydenta utrzymanych było we właściwym mu stylu, w Bonn rozumiano o co chodzi. W gruncie rzeczy bowiem prezydent Francji wyśloował pod adresem swych sojuszników podobne zarzuty i ostrzeżenia, jakie od dawna wysuwa np. Polska.

Observatory uważają wystąpienie de Gaulle'a za jedno z donioślejszych posunięć prezydenta Francji zarówno dlatego, że zaproponował w celu odrodzenia ONZ zwołanie konferencji wielkiej piątki z udziałem Chin Ludowych, jak i dlatego, że właśnie dzisiaj, kiedy wokół NRF wytworzyła się szczególna atmosfera napięcia w związku z problemem zbrodni wojennych, a także wzmocnionej kampanii odwołowej — Paryż przemówił głosem przestrogi, dając dowód trzeźwości i realizmu.

Z. ART.

Spotkanie A. Kosygina z przywódcami DRW

Do Hanoi przybyła w dniu 6 lutego delegacja Związku Radzieckiego z członkiem Prezydium KC KPZR przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, A. Kosyginem na czele.

Gości radzieckich witali: pierwszy sekretarz KC Wietnamskiej Partii Pracujących Le Duan, premier Pham Van Dong.

W sobotę wieczorem prezydent DRW, Ho Chi Minh, przyjął w swej rezydencji premita ZSRR Aleksieja Kosygina i towarzyszące mu osobistości. Spotkanie upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Tegoż dnia delegacja radziecka przyjął w rezydencji prezydenta DRW, premier Pham Van Dong.

Uganda zamknęła granicę z Kongiem

Rząd Ugandy postanowił zamknąć granicę z Kongiem. Wymiana handlowa przez granicę w obu kierunkach będzie zawieszona aż do odwołania. Na granicy Ugandy z Kongiem doszło w ostatnich tygodniach do incydentów, w których po stronie kongijskiej brali udział oddziały Czombego i białych najemników.

Warto dodać, iż granica między obioma krajami liczy około 320 km.

Souvanna Phouma usunął Nosavona

Premier Laosu książę Souvanna Phouma oświadczył 5 bm. wieczorem, że usunął z zajmowanego stanowiska swego zastępcę gen. Phoumi Nosavona za udział w próbie przewrotu. Phouma dodał, że wezwał ministrów laotańskich znajdujących się obecnie za granicą do powrotu do kraju na naradę, w toku której powinno się postawić, kto przejmie funkcje Phoumi Nosavona.

Agencja Reutersa donosi, że gen. Phoumi Nosavon zbiegł do Udorn w północno-wschodnim Syjamie.

Mord polityczny w Indii

Czołowy działacz polityczny Indii, Pratap Singh Kairon, był głównym ministrem stanu Pendżabu zamordowany został 5 bm tego w samochodzie w drodze do miasta Czandigarh, dokąd udał się po spotkaniu z premerem Indii Shastrim.

Czterech nieznanych zbrojczyców napadło na samochód Kairona w wsi Rai, w odległości 28 km od Delhi i zastrzeliło wszystkich pasażerów. Jest to największy mord polityczny od czasu zamachu na Gandhiego w roku 1948.

ZSRR domaga się zwołania konferencji w sprawie Laosu

Agencja TASS ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że napyłające z krajów Półwyspu Indochińskiego wiadomości świadczą o wtroczeniu amerykańskich kół militarystycznych na niebezpieczną drogę rozszerzenia swych agresywnych poczynań w tym rejonie.

Amerkańskie samoloty wojenne stacjonujące na lotniskach w Laosie, w Wietnamie południowym, w Syjamie i na lotniskach VII floty amerykańskiej zaczęły bombardować kontrolowane przez siły Patet Lao obszary Laosu.

Obecnie, gdy jest już jasne, że Stany Zjednoczone poniosą porażkę w swej awanturniczej polityce w Wietnamie południowym — militaryści amerykańscy dążą do rozszerzenia działań wojennych na sąsiadujące z Wietnamiem państwa, w tym także na Laos.

Związek Radziecki jako przewodniczący konferencji genewskiej z 1962 r. domaga się zwołania — bez jakichkolwiek warunków wstępnych — nowej konferencji międzynarodowej w sprawie Laosu w celu omówienia najpilniejszych posunięć, które by zapobiegły uregulowaniu sytuacji w tym kraju w drodze pokojowej i zgodzie z postanowieniami porozumień genewskich z 1962 r.

B. premier Wietnamu pld. schronił się w ambasadzie angielskiej

B. południowietnamski premier Tran Van Huong, obalony ostatnio przez zamach wojskowy, znalazł tymczasowe schronienie w domu ambasadora brytyjskiego w Sajgonie.

Ze sportu

W meczach koszykówki o mistrzostwo I ligi padły następujące wyniki: GKS Wyrzeczę — Spartak (Nowa Huta) 83:59, Start (Lublin) — Polonia (Warszawa) 58:62, AZS (Toruń) — Śląsk (Wrocław) 80:86, AZS AWF — Legia 76:65, Lech — Wisła (Kraków) 62:70, AZS (Poznań) — AZS (Kraków) 90:78.

W meczach koszykówki rejonowej osiągnięto następujące rezultaty: Olimpia (Poznań) — Polonia (W-wa) 82:53, AZS (Poznań) — AZS AWF 82:91, Śląsk (Wrocław) — Wisła (Kraków) 54:65, Lech (Poznań) — Spójnia (Gdańsk) 74:59.

W meczach ligi hokejowych GKS zremisował z Legią 4:4, a Baldon przegrał z Polonią (Bydgoszcz) 0:1.

W meczu mistrzowskim I ligi, piściarze GKS Wyrzeczę ulegli Hutnikowi 7:13.

Obecnie, gdy jest już jasne, że Stany Zjednoczone poniosą porażkę w swej awanturniczej polityce w Wietnamie południowym — militaryści amerykańscy dążą do rozszerzenia działań wojennych na sąsiadujące z Wietnamiem państwa, w tym także na Laos.

Związek Radziecki jako przewodniczący konferencji genewskiej z 1962 r. domaga się zwołania — bez jakichkolwiek warunków wstępnych — nowej konferencji międzynarodowej w sprawie Laosu w celu omówienia najpilniejszych posunięć, które by zapobiegły uregulowaniu sytuacji w tym kraju w drodze pokojowej i zgodzie z postanowieniami porozumień genewskich z 1962 r.

Obecnie, gdy jest już jasne, że Stany Zjednoczone poniosą porażkę w swej awanturniczej polityce w Wietnamie południowym — militaryści amerykańscy dążą do rozszerzenia działań wojennych na sąsiadujące z Wietnamiem państwa, w tym także na Laos.

Związek Radziecki jako przewodniczący konferencji genewskiej z 1962 r. domaga się zwołania — bez jakichkolwiek warunków wstępnych — nowej konferencji międzynarodowej w sprawie Laosu w celu omówienia najpilniejszych posunięć, które by zapobiegły uregulowaniu sytuacji w tym kraju w drodze pokojowej i zgodzie z postanowieniami porozumień genewskich z 1962 r.

Obecnie, gdy jest już jasne, że Stany Zjednoczone poniosą porażkę w swej awanturniczej polityce w Wietnamie południowym — militaryści amerykańscy dążą do rozszerzenia działań wojennych na sąsiadujące z Wietnamiem państwa, w tym także na Laos.

Związek Radziecki jako przewodniczący konferencji genewskiej z 1962 r. domaga się zwołania — bez jakichkolwiek warunków wstępnych — nowej konferencji międzynarodowej w sprawie Laosu w celu omówienia najpilniejszych posunięć, które by zapobiegły uregulowaniu sytuacji w tym kraju w drodze pokojowej i zgodzie z postanowieniami porozumień genewskich z 1962 r.

Obecnie, gdy jest już jasne, że Stany Zjednoczone poniosą porażkę w swej awanturniczej polityce w Wietnamie południowym — militaryści amerykańscy dążą do rozszerzenia działań wojennych na sąsiadujące z Wietnamiem państwa, w tym także na Laos.

Związek Radziecki jako przewodniczący konferencji genewskiej z 1962 r. domaga się zwołania — bez jakichkolwiek warunków wstępnych — nowej konferencji międzynarodowej w sprawie Laosu w celu omówienia najpilniejszych posunięć, które by zapobiegły uregulowaniu sytuacji w tym kraju w drodze pokojowej i zgodzie z postanowieniami porozumień genewskich z 1962 r.

Obecnie, gdy jest już jasne, że Stany Zjednoczone poniosą porażkę w swej awanturniczej polityce w Wietnamie południowym — militaryści amerykańscy dążą do rozszerzenia działań wojennych na sąsiadujące z Wietnamiem państwa, w tym także na Laos.

Związek Radziecki jako przewodniczący konferencji genewskiej z 1962 r. domaga się zwołania — bez jakichkolwiek warunków wstępnych — nowej konferencji międzynarodowej w sprawie Laosu w celu omówienia najpilniejszych posunięć, które by zapobiegły uregulowaniu sytuacji w tym kraju w drodze pokojowej i zgodzie z postanowieniami porozumień genewskich z 1962 r.

Obecnie, gdy jest już jasne, że Stany Zjednoczone poniosą porażkę w swej awanturniczej polityce w Wietnamie południowym — militaryści amerykańscy dążą do rozszerzenia działań wojennych na sąsiadujące z Wietnamiem państwa, w tym także na Laos.

Związek Radziecki jako przewodniczący konferencji genewskiej z 1962 r. domaga się zwołania — bez jakichkolwiek warunków wstępnych — nowej konferencji międzynarodowej w sprawie Laosu w celu omówienia najpilniejszych posunięć, które by zapobiegły uregulowaniu sytuacji w tym kraju w drodze pokojowej i zgodzie z postanowieniami porozumień genewskich z 1962 r.

Obecnie, gdy jest już jasne, że Stany Zjednoczone poniosą porażkę w swej awanturniczej polityce w Wietnamie południowym — militaryści amerykańscy dążą do rozszerzenia działań wojennych na sąsiadujące z Wietnamiem państwa, w tym także na Laos.

Związek Radziecki jako przewodniczący konferencji genewskiej z 1962 r. domaga się zwołania — bez jakichkolwiek warunków wstępnych — nowej konferencji międzynarodowej w sprawie Laosu w celu omówienia najpilniejszych posunięć, które by zapobiegły uregulowaniu sytuacji w tym kraju w drodze pokojowej i zgodzie z postanowieniami porozumień genewskich z 1962 r.

Obecnie, gdy jest już jasne, że Stany Zjednoczone poniosą porażkę w swej awanturniczej polityce w Wietnamie południowym — militaryści amerykańscy dążą do rozszerzenia działań wojennych na sąsiadujące z Wietnamiem państwa, w tym także na Laos.

Związek Radziecki jako przewodniczący konferencji genewskiej z 1962 r. domaga się zwołania — bez jakichkolwiek warunków wstępnych — nowej konferencji międzynarodowej w sprawie Laosu w celu omówienia najpilniejszych posunięć, które by zapobiegły uregulowaniu sytuacji w tym kraju w drodze pokojowej i zgodzie z postanowieniami porozumień genewskich z 1962 r.

Obecnie, gdy jest już jasne, że Stany Zjednoczone poniosą porażkę w swej awanturniczej polityce w Wietnamie południowym — militaryści amerykańscy dążą do rozszerzenia działań wojennych na sąsiadujące z Wietnamiem państwa, w tym także na Laos.

Związek Radziecki jako przewodniczący konferencji genewskiej z 1962 r. domaga się zwołania — bez jakichkolwiek warunków wstępnych — nowej konferencji międzynarodowej w sprawie Laosu w celu omówienia najpilniejszych posunięć, które by zapobiegły uregulowaniu sytuacji w tym kraju w drodze pokojowej i zgodzie z postanowieniami porozumień genewskich z 1962 r.

Na wyzwolonych terenach południowego Wietnamu

TAM, GDZIE ZAPANOWAŁA WOLNOŚĆ

Słońce skryło się za horyzontem. Raptownie zaczął padać mrok — tak jak to się dzieje w tropikach. Jeszcze jeden zamach sierpem: na dziś ostatni. Nam Hoa wyprostował się, otarł pot z czoła. Otrzącił wzrokiem kwadrat pola z równo ustawionymi sнопkami złotego ryżu. Narazie własnego — po tyłu długich dziesiątkach lat ciężkiej pracy jeszcze jego dziadek, ojciec i jego samego na tym polu, które należało do obszarnika.

Otrzymał je — wraz z innym polem, na którym hoduje trzcinę cukrową, przed rokiem — dzięki reformie rolnej przeprowadzonej przez Narodowy Front Wyzwolenia Południowego Wietnamu. I teraz, po raz pierwszy w życiu, rodzinie Nam Hoa starczy ryżu, przeznaczanego w domu w wysokich glinianych dżabanach do następnych zbiorów. Już ściemniało się niemal zupełnie; czas wracać. Bo choć Nam Hoa zna świetnie

wszystkie utajone w gaszeli przejęcia, zna rozmieszczenie „wilczych dołów”, zasięgów opasujących wieś i strzegących jej straży — mimo wszystko w nocy lepiej nie wracać, jeden fałszywy krok i można nastąpić na własną minę — jedną z wielu założonych przez żołnierzy Armii Wyzwoleniczej dla obrony wioski. Może na minę, założoną przez syna samego Nam Hoa?

Bo wieś gotowa jest w każdej chwili do walki. Przecież wróg jest niedaleko. W każdej chwili można oczekiwać najazdu ekspedycji wojsk sajońskich...

KOLOR WOLNOŚCI

Na politycznej mapie Wietnamu południowego widnieją dziś trzy kolory. Zdecydowanie przeważa kolor wolności; zabarwia już trzy czwarte obszaru kraju. — Ma, czyli Wyżyna Środkowa, większą część Nam Bo w delcie Mekongu, szereg rejonów wybrzeża morskimi i strefy przybrzeżnej, od Da Nang aż do przedmieść Sajgonu. Te ter-

ny są pod stałą kontrolą Narodowego Frontu Wyzwolenia.

Władze sajońskie wraz z Amerykanami panują nad bardzo szczyptymi obszarami. Są to głównie miasta: Sajgon — Szolon, Hue, centra prowincji, porty.

Między tymi obszarami rozpościera się — niby tkanka łącząca — trzecia strefa, jeszcze nie wyzwolona, ale na której sajońscy urzędnicy mogą pojawić się wyłącznie w dzień i to pod silną ochroną. Są to główne drogi, posterunki strażnicze i tereny wokół tzw. strategicznych wsi.

Granice między trzema strefami południowego Wietnamu — nie ma. Zmieniają się często — bo walka trwa. Ale stale, niepowstrzymanie rozszerzają się granice terenów wyzwolonych. A na nich rozkwita nowe życie.

WSRÓD GÓRALI

Wyżyna Środkowa, dominująca nad równiną i granicząca z Leosem oraz Kambodżą ma szczególne znaczenie strategiczne. Władze sajońskie wraz z Amerykanami starają się za wszelką cenę utrzymać kontrolę nad tymi terenami. Jednak ani krwawe rozprawy, ani przymusowe przesiedlanie całych wsi, nie przyniosło spodziewanych wyników.

Wolność, którą odzyskali mieszkańcy Wyżyny Środkowej, niejedno ma imię. Obszary te, zamieszkałe przez 20 różnych narodowości, zawsze nabrały trudnymi problemami nie rozwiązanych nigdy ani przez kolonizatorów francuskich, ani przez władze sajońskie: stałe niekający głód, brak artykułów pierwszej potrzeby, analfabetyzm.

Teraz o wszystkich sprawach decyduje utworzony Komitet Mniejszości Narodowych. Do organów kierowniczych Frontu weszli przedstawiciele wszystkich narodowości, dla 15 narodów stworzono własne alfabety i piśmiennictwo. Przeprowadzone na dużą skalę prace nawadniające w ciągu ubiegłych 4 lat umożliwiły potrojnie zbiorów ryżu i innych upraw. Zaczęto rozwijać hodowlę — dla wielu plemion dawniej nie znana.

TAM, GDZIE RYŻ SĄDZI SIĘ W NOCY

W delcie Mekongu, w najbliższej zamieszkałej części południowego Wietnamu, zasadniczym problemem była

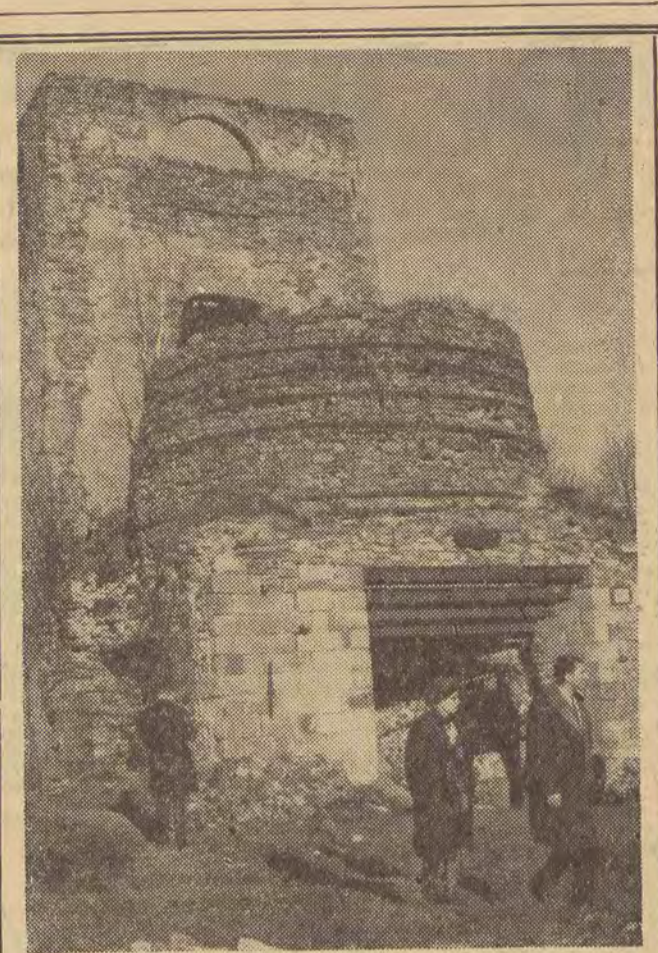
ziemia. Wielkie latyfundia, wśród nich plantacje kawy, przyniosły dawniej francuskiemu, a później wietnamskiemu właścicielowi ogromny bogactwa. Większość chłopów nie miała ziemi; pracowali jako dzierżawcy.

Po wyzwoleniu obszarów delty zlikwidowano najpierw opłaty za dzierżawę. Później przeprowadzono reformę rolną: z 3,5 miliona ha użytków rolnych, istniejących w całym południowym Wietnamie już 2 miliony ha przeszły w ręce chłopów. Wyznaczono jednak tylko ziemie tych obszarników, którzy kolaborowali z sajońskimi reżimami; właściciele majątków, sprzyjający patriotycznym, postępowym siłom Frontu — pozostali.

Można było wreszcie przystąpić do racjonalnego zagospodarowywania delty, do budowy systemów irygacyjnych do uprawy odłogów. Dziś w Dolinie Trzcin już niemal milion hektarów stał się urodzajny.

Nad deltą Mekongu — w powietrzu — panują jednak sajońskie i amerykańskie samoloty i helikoptery. Spadają bomby, płonie napalm, karabiny maszynowe koszą ludzi i bawoły ciągnące plugi na polach. Dlatego w dzień delta Mekongu wygląda jak wymera. Życie zaczyna się tu w nocy. Chłopi wychodzą wówczas na pola, na drogach pojawiają się zbrojne patrole. Walka trwa.

J. PIOTROWICZ



Do najcenniejszych zabytków techniki w Polsce należą pozostałości po XIX-wiecznej hucie w Samsonowie, zbudowanej w latach 1818-1823 przez rząd Królestwa Polskiego. Była to jedna z inwestycji realizowanego wówczas programu uprzemysłowienia kraju pod nadzorem Staszica i Lubiewicza. W urządzeniach huty zastosowano wiele najnowocześniejszych wówczas urządzeń technicznych, m. in. maszynę parową. Produkcją powstała wyrobiona też broń dla wojsk narodowych. W tej samej okolicy już w wieku XVI istniały fabryki żelaza, zbudowane przez sprowadzonego przez biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego, wybitnego wówczas hutnika, Hieronima Caci z Bergamo.

CAF — fot. Matuszewski

NOWINKI FILMOWE

SMOKTUNOWSKI W ROLI LENINA

Znany aktor radziecki Innocenty Smoktunowski, którego pamiętamy z „Hamleta” i „Dzień w dniu jednego roku”, wystąpi w roli Lenina w nowym filmie „Na jednej planicie”. Jak poinformował reżyser filmu Ila Olszwaner, myślał o przewoźniku filmu będzie ukazane nie pokojowej polityki młodej republiki radzieckiej. Akcja rozgrywa się w ciągu jednej doby — 31 grudnia 1917 na 1 stycznia 1918 r. W okresie tym Lenin witał wraz z robotnikami Piotrogadzkiem Nowy Rok, przyjął po raz pierwszy w swoim życiu przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i wystąpił na wiecu, na którym zgłosił na oddziały Gwardii Czerwonej, odchodzące na front.

„MOST NA RZECIE KWAI” NAJPOPULARNIEJSZY WE FRANCJI

Francuski Ośrodek Kinematograficzny opublikował listę filmów cieszących się we Francji największą popularnością w latach 1953-1954. Zestaw jest interesujący, ponieważ po raz pierwszy ważną pod uwagę frekwencje we wszystkich, nawet najmniejszych kinach prowincjonalnych. Jak się okazuje, największy sukces odniósł „Most na rzecie Kwai”, który obejrzało ponad 9 mln osób. Następnie miejsca zajmują: „Dziesięć sposobów na zabicie Ce'le” de Milla'era oraz „La valve et le prisonnier” Verneuille'a z Fernandelem w roli głównej. Wśród innych filmów, które o-

bejrzało ponad 5 mln widzów, znalazły się m. in. „Lecą żurawie” Kalatozowa.

INGRID THULIN W FILMIE ANGELSKIM

Znana gwiazda filmów Bergmana, Ingrid Thulin przybyła do Londynu, aby omówić szczegóły jej przyszłej pracy w filmie „Wzrost z popiołów”. Film „Wzrost z popiołów” przedstawia historię kobiety więzionej w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Rolę tę miała grać Gina Lollobrigida, lecz reżyser zrezygnował z jej współpracy. Główną postać męską odwodzi Maximalian Schell.

NOWA ROLA JURGENSA

Znany niemiecki aktor filmowy Curt Jürgens będzie grał główną rolę w filmie holenderskim, obrazującym wielką powódź, która nawiedziła Holandię w 1553 r. pochtaniac 3 tys. ofiar. Reżyseruje Gerard Rutten, który wraz z pisarzem Janem Gerhardem Toonderem opracował scenariusz filmu.

NOWE FILMOWE MUSICALI

Po ogromnym sukcesach „My fair lady”, w Stanach Zjednoczonych przygotowana jest obecnie taneczno-muzyczna wersja dramatu „Do widzenia panie Chippis”. Muzykę pisze Andre Previn. Realizację podejmie George Cukor bądź Ruben Mamouljan. W Hollywood planuje się także realizację pierwszego w świecie musicalu kryminalnego, oparte go na przygodach Sherlocka Holmesa.

Drobiazgi czy problemy?

Drobiazgi. Czy warte są spojrzenia? Zdarzają się codziennie w dziesiątkach wersji. Jedni przechodzą koło tych spraw mimochodem, inni zwracając na nie być może aż za wiele uwagi. Jeżeli jednak zdarzają się — należą o nich mówić. Należą do gatunku zdarzeń, zajmujących jakiegoś mieszkańca, w stosunkach międzyludzkich z tego punktu widzenia są na pewno ważne, stanowią nawet lub mogą stanowić problemy społeczne. A oto kilka z nich.

Uczeń jednej ze szkół zawodowych zwraca naszą uwagę na incydent, jaki miał miejsce w tramwaju po godz. 23, kiedy to ocalała za przejazd wzrast. Pasażerka miała przy sobie tylko 50 gr. Konduktor nie wydał jej biletu, natomiast polecił wysiąść. Ten fakt oburzył bardzo ucznia — świadka scenki, która nie zainteresowała nikogo z pasażerów. Autor listu nazywa konduktora człowiekiem bez serca.

Trudno pogodzić się ze zdaniem autora listu. Konduktor nie jest właścicielem tramwaju. Wydając bilet niezgodny z taryfą mógł narazić się kontroli i spotkać z zarzutem, że przekracza swoją kompetencję na niekorzyść przed siebie (zresztą deficytowego). Nie można także wymagać od konduktora, żeby zapłacił za pasażerkę z własnej kieszeni. Daje się jednak zauważyć (i to nie sporadycznie), że pasażerowie pomagają sobie wzajemnie, świadcząc prozowne „pożyczki”, odstępując biletów itp. I ta praktyka, wydaje nam się, jest najlepsza. Być może autor listu nie miał przy sobie potrzebnej sumy, żeby wykupić pasażerkę z kłopotu! A przecież wyniosłoby to mniej niż kosztuje znaczek na list...

Inne nieco zagadnienie stosunku do ludzi porusza Czytelniczka, która spotkała przykrość w „Delikatessach”. Mimo, że miała odliczone 10 zł na paczkę rodzin-

ków, ekspedientka nie załatwiła jej poza kolejnością. Czytelniczka uważa, że jej wiek (74 lata) predestynuje ją do pewnego przywileju, w tym wypadku podania poza kolejną paczki rodzinnych.

Specjalne zarządzenie reguluje tę sprawę w sposób przyznający pierwszeństwo inwalidom i kobietom ciężarnym. Bardzo często z tego przywileju korzystają również ludzie starszy. Ale różnie to bywa z ludźmi w poważnym wieku. Nie każdy pragnie ujawniać

Sprawę wartą dyskusji. Może jednak nie trzeba specjalnej instrukcji, a wystarczy porozumienie pomiędzy lokatorami i konsultacja z interesowanymi w stylu dekoracji malarsko-księgarskiej. Bo inaczej najlepsze nawet chęci mogą w efekcie doprowadzić do kolizji z estetyką, czego sobie na pewno nikt z lokatorów (biorących udział w konkursach na najładniejszy dom) nie życzy.

Jedno jest godne zastanowienia: tak niewiele dobrej woli, zyczliwości i zrozumienia potrzeba do likwidowania źródeł tych drobiazgów, które w życiu codziennym urastają nieraz do problemów. Można by tu odwołać się do komunizmu o wystarczająco „ciężkim życiu”, obciążonym dodatkowymi drobiazgami — problemami. Myślę, że pomógł to w pewnym sensie znaleźć dla nich właściwą kwalifikację jako dla spraw, które powinny wygasnąć w rozwijającej się powszechnie kulturze współżycia. Taka kwalifikacja pomoże nam zajmować zawsze postawę, której cechami będą delikatność, zrozumienie i zyczliwość dla współobywateli.

Z. TARNOWSKA

Ze szpalt pierwszych gazet

(Dokończenie ze str. 1)

du Miejskiego kpt. Kazimierza Witaszewskiego. A jednocześnie na łamach tejże gazety czytaliśmy:

„Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego zwraca uwagę nauczycielstwo szkół powszechnych, średnich i zawodowych m. Łodzi na zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu...”

„Wszyscy pracownicy handlowi, pracownicy sklepów, hurtowni, magazynów oraz spółdzielni proszeni są o przybycie na zebranie, które odbędzie się dnia...”

Miasto budziło się do życia i przystępowało do pracy. Już 26 stycznia 1945 r. „Wolna Łódź” donosiła:

„Ruszyły tramwaje, otwarto 4 kina — „Bałtyk”, „Polonia”, „Przedwiośnie”, „Wolność” w których wyświetlano filmy bezpłatnie („Tęczę” i film o Majdanku)”

W innej notatce gazeta informowała o pierwszej konferencji delegatów i poborców fabrycznych, działaczy związkowych zawodowych i partii politycznych, którzy radzili nad najpilniejszymi sprawami odbudowy gospodarczej Łodzi.

W zebraniu tym udział wzięli m. in. wicepremier Rządu Tymczasowego — Władysław Gomułka, sekretarz Woj. Kom. PPR — płk. Ignacy Loga-Sowiński i prezydent miasta — kpt. Kazimierz Witaszewski.

Z kroniki miejskiej można było się dowiedzieć o otwarciu restauracji — kooperatywy, która wydaje jedno- i dwudaniowe obiady w cenie od 40 groszy do 1 zł. Reporter pisał:

„Obiady skromne i niewyszukane, ale zdrowe, z naturalnych produktów i na naturalnym tłuszczu. Frekwencja ogromna”

W następnych numerach „Wolnej Łodzi”, która ukazywała się do 31 stycznia 1945 roku, łodzianie byli informowani m. in. o tym, że ruszyła Gazetownia Miejska, że pracuje poczta Łódź 1, Al. Kościuski 79, (gmach PKO) i Łódź 2, ul. Przejazd 38. W artykule „Łódź pracuje” czytaliśmy:

„Na podkreślenie zasługuje fakt, że nim do miasta wkroczyły wojska radzieckie, już cały szereg fabryk opasowanych został przez komitety fabryczne, które zabezpieczyły surowce i maszyny. Utrudnia pracę brak węgla, surowca natomiast starczy na jeden miesiąc. Elektryczność nie przerywała pracy, zabezpieczając się przed brakiem węgla rekwizycją poniemieckich zapasów. W ciągu ub. tygodnia przybyli do Łodzi grupy operacyjne, które zabezpieczają fabryki, układają plany i uruchamiają zakłady pracy”

W pierwszym numerze „Dziennika Łódzkiego”, Artykuł na 3 stronie pt. „PAST w Łodzi działa” informował o zniszczeniach, jakich dokonał okupant w Urzędzie Telefonów, o pierwszej pracy przy uruchomieniu połączeń telefonicznych.

„Z chwilą wkroczenia Armii Czerwonej do Łodzi — czytamy w artykule — pierwszy na teren PAST przybył ob. Nocuń, który wyłączył baterie i wszystkie motory, przerwał wszystkie połączenia, z których korzystały jeszcze wojska niemieckie, będące w odwrocie. Obecnie w trzecim dniu rozpoczęła pracę przez PAST, urzędy państwowe, samorządowe i społeczne otrzymały telefony”

rnych odczuwano dotkliwy brak.

I lutego 1945 r. ukazuje się pierwszy numer „Dziennika Łódzkiego”, Artykuł na 3 stronie pt. „PAST w Łodzi działa” informował o zniszczeniach, jakich dokonał okupant w Urzędzie Telefonów, o pierwszej pracy przy uruchomieniu połączeń telefonicznych.

W pierwszych dniach lutego zostaje zorganizowane sądownictwo w Łodzi, ruszają niektóre fabryki, m. in. Scheiblera, wznowia swoją działalność Ubezpieczalnia Społeczna... * * *

Tak wyglądało — oczywiście w telegraficznym skrócie — życie Łodzi przed 20 laty. Warto dziś przypomnieć tamte, jakże radośnie, ale i trudne dni po wyzwoleniu.

Opracował:
JERZY KRASKOWSKI

Jan Sztudynqer

Fraszki DO MŁODOŻENCÓW

Do karuzeli usiadacie, Ażby chodzić w kieracie.

WZAJEMNOŚĆ

My zabijamy czas
A on zabija nas.

MIĘTA TEŻ

Kawa, herbata i ona
Najlepsza świeżo parzona.

Panoramka

REDAGUJE: KOLEGIUM W 1-OSOBOWYM SKŁADZIE

Organik niezależny
/od planu na stolem
pogody i humoru
red. Daczelnego/

Kącik językowy

Przywyknąć

P. S. CH. Otoczenie
stusznie Panią poprane
Przywyknąć do czegoś
(lub do kogoś) i przywyk-
nąć do czegoś (lub do kogoś);
to zwrócić uwagę na coś
poprawne. I jednego, i drugo
gogo można używać w różnych
samych wypadkach. Dla
stracił podaje przykład: "Przy-
wyciać się do kuchni" (z
redneck) "Nikt się do niego
przywyciać". (M. Dąbrowski)

1. "Przywykliłszy do
ności". (A. Strug). "Do
kiego można przywyknąć".
Przywyknąć do ogólnego
lasu". (G. Wiktor). "Przy-
wyciała się do kuchni".
redneck) "Nikt się do niego
przywyciać". (M. Dąbrowski)

Dołam jeszcze, że
ny język polski znał
czasownik "wyknać".
ry znaczył "uczyć się".
zrozumiałem, że
wspomina prof. W. Doroszewski
w książce "O kształ-
słowa", odpowiadając na
tanie, czy wyraz "przywyc-
nać" jest rasyjczyżmem?

W. Doroszewski pisze
czasem "wyknać" wyszło
z wyrazu "wyknać".
znaczeniowych otrzymał
czasownik "uczyć się".
— w czasowniku "przywyc-
jać się". Wobec tego pan
braknie miejsca na
"przywyciać", który
trafić grunt pod słowa
swoje znaczenie uspra-
wienie. Możliwe więc,
użycie będzie się z
fałt coraz bardziej. Ale
becnym stanie rzeczy
nie istnieje i nie jest niepopraw-
ny".

P. JAN WOJTAŚ. Kolejni
skróty wymienionych
Pana tytułów powinna
następująca: mgr inż., dr
prof. dr inż. Latwo spo-
że na pierwszym mie-
znajduje się zawsze
najwyższy, ten naj-
zdobyty, na końcu —
szy. Tytuł naukowy (in-
ster, doktor) na pier-
stwo przed tytułem zawo-
wym (inżynier). Oczywiście
wszystkich tych tytułów
raz możemy używać tylko
specjalnych i rzadkich
licznościach (np. wymi-
jąc nazwisko konsultanta
jeń pracy doktorskiej,
sując urzędowy list). Za-
jac się do kogoś bez-
nio, na piśmie lub w m-
użyciem tylko jednego
lu — tego najważniejszego
więc „panie profesorze”
„panie doktorze”. W
wisku lub w war-
gdzie szczególną rolę od-
wa specjalizacja fach-
można oczywiście wrócić
do magistra inżyniera
inżyniera".

Tytułów lepiej jednak
nadużywać. Posłużymy się
mi wobec ludzi, którym
cjalnie chcemy okazać
szacunek, użyjemy na ofi-
nym zebraniu lub kon-
ciach, zwłaszcza na
gdzie się ludzie wzajem-
nie znają i tytuł określa
lifikację; unikajmy je-
chronicznego zwracania
przez „panie inżynierze”
„kolego inżynierze” w
kach koleżeńskich i towa-
skich. Tytułomania przetr-
dzi na myśl dawną pro-
cję.

Uwagi powyższe przekrac-
zresztą zakres porad języ-
wych, wchodzą w dziedzinę
obyczajów. H. BODALSKI

Artykuł wstępny

Wprawdzie faktyczna zima miała dopiero kilka startów, ale tu i ówdzie przebuduje się już o wiosnę. Pierwszym zwiastunem będą Targi Poznańskie „Wiosna-65”, na które przemyśle przygotowuje towary wartości 25 mln zł. W przewadze eksponaty przemysłu lekkiego, czyli te, które szarego człowieka najbardziej interesują. Wprawdzie to dopiero w marcu, ale już radzimy podjąć decyzję wyjazdu na Targi. Będzie tam można obejrzeć piękne obuwie, odzież, meble itd., które — jak dotychczas bywało — nigdy się potem w handlu nie ukaza.

Krajowi malkontenci wybierają myślami już nawet dalej: do lata. Powiadają, że po takiej zimie nie dość ciepłego nie można się latem spodziewać. Nie martwmy się jednak. Natura lubi płać figle.

WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICZNY

Telewizja udostępniła nam zapoznanie się z na grodzonymi piosenkami tegorocznego festiwalu w San Remo. Na własne uszy mogliśmy się więc przekonać, że we Włoszech — jak i u nas —



również dominuje piosenka sentymalna; tyle że dobrze wykonana. Ale co? — Włosi podobno już na świat przychodzą z prawidłowo ustawionymi głosami. A co dopiero jak się poddają? Nie możemy z nimi konkurować.

WIADOMOŚĆ SATYRYCZNA

Burmistrz Marsylii Gaston Deferre, kontrkandydat prez. de Gaulle'a w nadchodzących wyborach prezydenckich, zwrócił się ostatnio do znanego aktora kabaretowego Henri Tisota z oryginalną prośbą. Poprosił on mianowicie, by Tisot przestał parodiować i wymieniać w swych programach kabaretowych de Gaulle'a, a wziął się za niego. Nie — zdaniem burmistrza — nie przysparza człowiekowi takiej popularności, jak parodiowanie jego postępowania i cech charakteru!

KĄCIK FILMOWY

Marzeniem każdej gwiazdy, nie tylko amerykańskiej, jest dostanie się do Hollywood. Nasze kra-



żowe na pewno nie odmówiłyby również. Na razie jednak udało się to polskiemu architektowi. Zespół architektów z Warszawy otrzymał III nagrodę w konkursie na projekt domków jednorodzinnych w Holly-

„wysiady” na następnym przystanku.

KĄCIK PEDAGOGICZNY



W Shreveport (USA) zaniepokojona matka za wiadomości policji, że jej córka od kilku godzin nie wraca ze szkoły. Policja odnalazła dziewczynkę, ale dostarczenie jej do domu napotkało na trudności. Mała nie chciała wejść do policyjnego wozu, tłumacząc, że mamusia nie pozwala jej wsiadać do samochodów obcych osób. Aby nie narazić matkę na nieposuszenie, pozwolono jej iść pieszo,

a samochód jechał wolniutko za nią.

WIADOMOŚĆ Z PARYŻA

W Paryżu zarejestrowano 50 tys. różnego rodzaju czarnoksięży. Liczba wróżbitów, znachorów i czarnoksiężników stale rośnie. Paryż bije podobno rekordy światowe: na 100 mieszkańców przypada tam jeden czarodziej.

SAVOIR VIVRE

Nasz kącik zaniepokojony został następującym doniesieniem. Oto w amerykańskim mieście Des Moines właścicielka pewnego baru otrzymała od władz podatkowych zawiadomienie o domiarze w wysokości 300 dolarów. Domiar uzasadnio-

no tym, że właścicielka jest tak uprzejma i miła, że wdzięk jej stanowi dodatkową atrakcję i zwiększa frekwencję w barze. Zaliczono ją więc do kategorii artystów.

Na szczęście nie słysze liśmy jeszcze o wypadku takiej uprzejmości w naszym kraju. Naszym pracownikom gastronomicznym nie grozi „podatek od wdzięku”.

MODA

W Stanach Zjednoczonych, w obecnym sezonie, niezwykle modne są ziamane kończyny. Moda ta dotyczy szczególnie miejscowości górskich. W związku z tym przemysł zaczął produkować gipsowe „futerały” na ręce i nogi. Są one zamknięte na zamek błyskawiczny tak, że na

wieczorny dancing można je zdejmować.

Jest to moda niezwykle praktyczna dla osób, które nie umieją jeździć na nartach, a lubią być w centrum uwagi otoczenia.

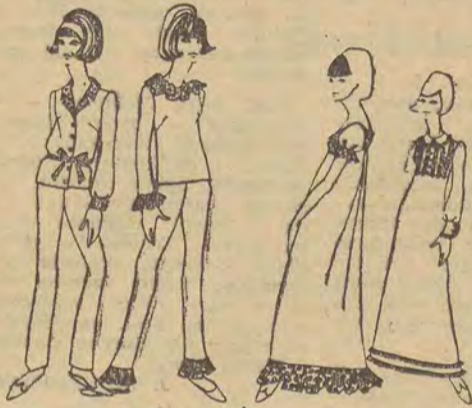
POGODA

Do niedawna meteorologowie angielscy nie wiedzieli, że są przestępcami. W Wielkiej Brytanii obowiązywało bowiem prawo z 1877 r. we dług którego „każdy kto przepowiada pogodę, będzie spalony na stosie”. Dopiero ostatnio parlament podjął decyzję o zmianie tego prawa. Trudno sobie wyobrazić co by było, gdyby takie prawo obowiązywało u nas! Kiedy chłoniemy z wrażenia, zacząłmy znów przepowiadać.

Obecnie króluje nadal styl „romantyczny”, (duża ilość koronek, falban, bufek, linia „empire” w koszulkach i podomkach, szarfy, karczki, małe koniczki i zakładki), a obok niego — klasyczny, sportowy (oparty na koszulki męskiej, z prostymi spodniami, szelkami, lamówkami). Aktualny w obecnym sezonie styl honoruje obydwie powyższe z tym, że ze względu na reprezentację (goście) i użycie bluzetki, stroje powinny być sztywne z tkanin różnych rodzajów. Dotyczy to piżam klasycznych lub fantazyjnych, stylowych podomek i długich spodni z fantazyjnymi bluzkami i bluzkami.

Zasada łączenia dwi różnych wzorem tkanin — aktualna zwłaszcza w przyszłym sezonie — znajduje tu pełne zastosowanie. Wszelkie kombinacje, dobrane odpowiednio kolorystycznie, są dopuszczalne. Na koszulki nocne i piżamy — odpowiednio są cienie jedwabie jedwabiarne lub w drobne wzory, plócianka czy kretony; wszystkie w kolorach pastelowych, czystych, zestawione z białą (lub kolorową) koronką, lamówką czy stebnówką. Stroje domowe szyjemy natomiast z tkanin miękkich: aksamitów, pluszów, niskoprocenowych welen, grubych „trotte”, a także zakardowych inów.

MODA



Kobiece ubiory domowe (tzw. negliżowe i nocne), to stroje o specyficznym charakterze, posiadające własne, ściśle określone funkcje, cechy i własną modę. Ogólne tendencje mody znajdują w nich niewątpliwie także odbicie, niemniej — najważniejsza pozostaje w tej najbardziej „fatalistycznej” dziedzinie mody, własna fantazja i inwencja.

wood. I to mimo niezwykle dużej konkurencji. Do konkursu dopuszczono bowiem 2.500 prac z 75 krajów.

KĄCIK TECHNICZNY

Pan Thomson ze stanu Virginia (USA) był zdumiony: ogromna maszyna do czyszczenia ulic, razem ze śmieczkami sprzątała z ulicy także jego... małodzyczny samochód! Oto do czego prowadzi przesyadny rozwój techniki.

KĄCIK KRYMINALNY

35-letni Włoch Avio Spaggiari, po odsiedzeniu kary więzienia, uczcił swój pierwszy dzień wolności wystawną kolacją z homarami, kawio-



rem i szampanem. Oczywiście nie miał czym za płacić za ucztę i po spianiu protokółu powędrował natychmiast za kratki.

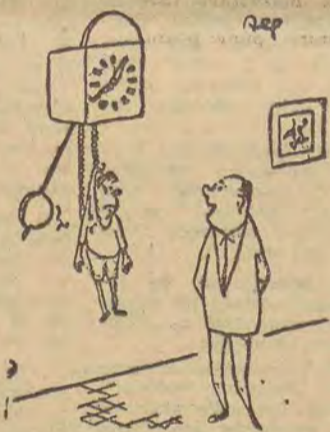
WIADOMOŚĆ Z WARSZAWY

Tygodnik „Polityka” i Polska Kronika Filmowa opublikowały wiadomość, że na 1.000 warszawianków 113 ma wyższe wykształcenie, ale tylko 37 myje co dzień nogi. Nie opublikowano danych dotyczących mycia zębów, ale sądząc z hasła propagandowych w prasie warszawskiej, np. „Myj zęby rano — dla mody, a wieczorem — dla zdrowia” i na tym odcinku jest nie najciekawszy.

KĄCIK ORNITOLOGICZNY

W świętochłowieckim tramwaju zdarzył się niecodzienny wypadek. Gromada ok. 30 wróbli, goniona przerażonego kankara, wpadła do wagonu na jednym z przystanków. Uciekinier schował się do futrzanej czapki jednej z pasażerek, a rozszczerzone wróbli-

HUMOR



— Będziesz tu wisiał tak długo, aż się przyznasz, gdzie podziałeś ciężarek...



— Zastanowiłam się jeszcze raz, Emilu — z wasami jest ci lepiej.



— Będziesz zachwycony... przygotowałam wspaniałego kurczaka na winie...

METODA

Bernard Shaw na pytanie, w jaki sposób został tak wspaniałym mówcą, odpowiedział: „Uczyłem się przemawiać tak, jak inni uczą się śliżać, lub jeździć na wrotkach i tak długo robiłem ze siebie głupca, aż wreszcie przywyknąłem”.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

W KREGU PODEJRZENIA

— Tak, owszem, ale on tu prawie nigdy nie bywa. Zresztą gospościa nie wpuściłaby go do mojego pokoju.

— Mogło się zdarzyć, że podczas pańskiej nieobecności, siostrzeniec gospoisi przyszedł ją odwiedzić i skorzystał z okazji, że ciocia wyszła na chwilę po coś do miasta. Mogła zapomnieć kupić soli, cukru, czy chleba.

Borzycy pokreślił głową z powątpiewaniem.

— Ta koncepcja wydaje mi się o tyle mało prawdopodobna, że tego typu opryszek zabrały na pewno biżuterię. Nie oparłby się pokusie.

— Może otrzymał jakiegoś bardzo ściśle instrukcje od swego szefa. Cała afera została bardzo chytrze pomyślana i na pewno nie on jest jej autorem. Można go jedynie brać pod uwagę, jako wykonawcę czyichś rozkazów.

— Niech go pan przesłucha. Choćby udzielił tego chłopaka w tej sprawie wydaje mi się bardzo wątpliwy.

Downar siedział zamyślony i palił papierosa. Nie zwrócił uwagi na ostatnie słowa prokuratora. Poczynał mu się krystalizować zupełnie inna koncepcja.

— Czy pan ma, panie prokuratorze, ten papier, w którym były zawinięte pięćsetki?

— Oczywiście. Schowałem go. Czy chce go pan zabrać?

— Tak. Nie jest wykluczone, że mi się może na coś przydać. — Czy paczka była związana sznurkiem?

— Tak. Paczka sznurkiem, a banknoty kawałkiem starego sznurowadła.

— Kawalkiem starego sznurowadła? — powtórzył Downar. — To musiało być długie sznurowadło.

— Chyba tak. Używano kiedyś takich sznurowadeł do męskich kamaszy albo do damskich trzewików z cholewkami.

— A dzisiaj długich sznurowadeł używa się do butów z łyżwami albo do bryczesów do konnej jazdy — uzupełnił Downar. — Niech mi pan da ten papier i to sznurowadło.

Wizyta u Borzyckiego dała Downarowi dużo do myślenia. Na drugi dzień z samego rana zatelefonował do doktora Szipowskiego, prosząc go o chwilę poufnej rozmowy. Umówili się na wieczór.

Szipowski był trochę zdenerwowany częstymi odwiedzinami przedstawicieli służby śledczej, ale robił dobrą minę do złej gry.

— Zona moja poszła z przyjaciółmi do kina i dlatego możemy swobodnie porozmawiać. Czym mogę panu służyć, panie kapitanie?

Downar wyraził chęć zapoznania się z nazwiskami pacjentów Szipowskiego.

— Nie stał spojrzał na niego zaskoczony. — Nie bardzo rozumiem do czego to panu może być potrzebne, panie kapitanie, ale jeżeli pan sobie życzy, to proszę. Ostatecznie plombowanie zębów nie jest żadną tajemnicą.

Downar zabrał się do skrupulatnego przeglądania kartoteki. Cała rodzina Siewierskich,

Edward Weinerdt, Teresa Bonicka, Halszka Zdrojecka, Mikołaj Laciak. To były nazwiska, które go interesowały.

— To i pan Laciak jest pańskim pacjentem?

Szipowski skrzywił się.

— Niestety. To brat Reny Siewierskiej i trudno mi jest pozbyc się go, ale bardzo chętnie zrezygnowałbym z jego wizyt. Ogromnie nie punktualny i często zapomina, albo udaje że zapomniał uregulować należności. Jak bym miał więcej takich pacjentów, to chyba musiałbym zamknąć gabinet i zająć się czym innym.

Downar w dalszym ciągu przeglądał kartotekę.

— A pani Teresa Bonicka?

— O, to bardzo miła kobieta — ożywił się Szipowski. — Artystka. Dostałem od niej kiedyś piękny drzeworyt z dedykacją. Chce pan zobaczyć?

— Bardzo chętnie.

Szipowski wyszedł do drugiego pokoju i po chwili wrócił, niosąc tekturowe pudełko, z którego wylał drzeworyt pieczeniowicie opakowany w bibułkę i opawiony w biały karton. Pod efektywnym pejzażem widniał napis: „Doktorowi Szipowskiemu w dowód uznania dia jego stomatologicznego GENIUSZU”.

Downar przez dłuższą chwilę przyglądał się z wielką uwagą drzeworytowi. — Bardzo ładna praca — powiedział.

Szipowski spojrzął na niego z zadowoleniem.

— Prawdą? O, pani Bonicka to wielka artystka. Zaprosiła mnie kiedyś do swojej pracowni. Widziałem tam wspaniałe rzeczy.

— Dlaczego właściwie Elert był pańskim pacjentem? — spytał nagle Downar.

— Nie rozumiem pytania. Był moim pacjentem, ponieważ chciał sobie leczyć zęby. Tak jak wszyscy. To chyba jasne.

— Dla mnie to nie jest takie zupełnie jasne — uśmiechnął się Downar. — Niech pan zastanowi. Elert był dziennikarzem, a Stowarzyszeniu Dziennikarzy jest znakomitym przewodzący gabinet dentystryczny. Dziennikarskim zobowiązaniem opiekują się tam wybitni fachowcy. Nie bez znaczenia chyba jest fakt, że leczenie nie nie kosztuje, podaje się u pana doktora...

— Nie pobieram zbyt wygórowanych opłat — wyjaśnił pośpiesznie Szipowski.

— Ale nie jest pan także filantropem. Coś niecoś trzeba płacić za te plombę.

— No, oczywiście. Muszę przecież z czegoś żyć.

— Właśnie. Dlatego też zastanawiam się, nie miałby pan zamiaru skłonić Elerta do leczenia się u pana. Szipowski rozłożył ręce.

— Nie mam pojęcia. Może miał do mnie większe zaufanie.

— Hm — Downar zapalił papierosa i zaczął namyślać się dymem. — Zaufanie to wielka rzecz. Ale jeżeli się ma do dyspozycji bezpłatne leczenie i to na najlepszym poziomie, to niech pan nie myśli, panie doktorze, że podaje w wątpliwość pańskie kwalifikacje.

— Ale skądże znowu! Wcale tak nie myślę. Mnie samego w tej chwili zaczyna dziwić Elert... Przyznaję, że nie zastanawiałem się nigdy nad tą sprawą. A może w ten sposób chciał nawiązać znajomość z Reną Siewierską?

Downar skrzywił się sceptycznie.

(39)

Dalszy ciąg nastąpi

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 07
Pogot. Ratunkowe 09
Straż Pożarna 03
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jara-
cza 27) g. 12 „Dzieci
pana majstra”, godz.
15.30 „Ania z Zielone-
go Wzgórza”, godz.
19 „Koncert”; 8.2. g.
15 „Ania z Zielonego
Wzgórza”, g. 19 „Kon-
cert”
TEATR NOWY (Wiewcok-
skiego 15) g. 15.30, 19.15
„Pastorałka”; 8.2. nie-
czynny
MAŁA SALA (Zachodnia
33) g. 20 „Drewniana
miska”; 8.2. nieczynny
TEATR POWSZECHNY
(Obr. Stalingradu 21)
g. 11 „Niewidzialny
książę”, g. 15.30 „Ro-
bin Hood”, g. 19.15
„Piosenka prawdę ci
powie”; 8.2. nieczynny
TEATR 715 (Traugutta 1)
g. 11 „Zaczarowana
złotka”, g. 15.30 „Pani
prezesa”; 8.2. g. 19.15
„Pani prezesa”
OPERETA (Północna 51)
g. 19 „Ułani księcia
Józefa”; 8.2. nieczynny
TEATR ARLEKIN (Wól-
czańska 5) g. 11, 15
„Baśń o rycerzu Got-
frydzie”; 8.2. g. 17.30
jak wyżej
TEATR PINOKIO (Ko-
pernika 16) g. 12, 17.30
„Zaklęty kaczor”; 8.2.
nieczynny
TEATR ROZMAITOŚCI
— Pałac Młodzieży
(ul. Moniuszki nr 4-a)
nieczynny; 8.2. g. 16.30
„Beniowski”
SCENA PROPOZYCJI
— Teatru Powszechnego
(Kopernika 8) nieczyn-
na
TEATR ZIEMI ŁÓDZ-
KIEJ (Kopernika 8) g.
18 „Barbara Radziwi-
łówna”
OPERA (T. Nowy) g.
10.30 „Legenda Bałty-
ku”; 8.2. g. 19 „Ma-
non”
STS „CYTRINA” (Za-
chodnia 8/183) godz. 20
„Bal z transparentem”;
8.2. nieczynny
WYSTAWY
OSRODEK PROPAGAN-
DY SZUKI (Park Sien-
kiewicza) — Wystawa
malarstwa Zygmunta
Zagajnika. Czynna od
10 do 13 i od 15 do 18.
SALON FOTOGRAFII
(A. Struga 2). Wysta-
wa „Mój pierwszy krok
w fotografii”. Czynna
od godz. 12-18.
GALERIA 20 (Piotrkow-
ska 262). Wystawa ma-
larstwa Henryka Stru-
miły. Czynna od godz.
10 do 18.
FTT-K (Piotrkowska 102a)
Wystawa fotografii gór-
skiej „BEZINGI 64”
Z. Szaryżyna w g.
8-14.47, w niedzielę
8-14-47.
MUZEA
MUZEUM HISTORII RU-
CHU Rewolucyjnego
(Gdańska 13, tel. 364-42)
Czynne od g. 10-17.
8.2. nieczynne.
MUZEUM WŁOKNIENI-
CZWA (Piotrkowska 282)
Wystawy: „Tkanina pol-
ska w zborach mu-
zealnych”, „Z dzieł wło-
kniennictwa 1930-45”.
Czynne od godz. 11-17.
8.2. nieczynne.
MUZEUM SZUKI (Włec-
kowskiego 36). Czynne
godz. 10-16.
8.2. nieczynne.
MUZEUM ARCHEOLOGIC-
ZNE I ETNOGRAFI-
CZNE (Pl. Wolności 14)
Czynne g. 11-17.
8.2. nieczynne.
MUZEUM KATEDRY E-
WOLUCJONIZMU (Park
Sienkiewicza). Wystawa
pt. „Niekłóre problemy
ewolucji”. Czynne od
godz. 10-14.
8.2. nieczynne.
PALMIARNIA — czynna
g. 10-18.
ZOO (ul. Konstancyj-
nów)

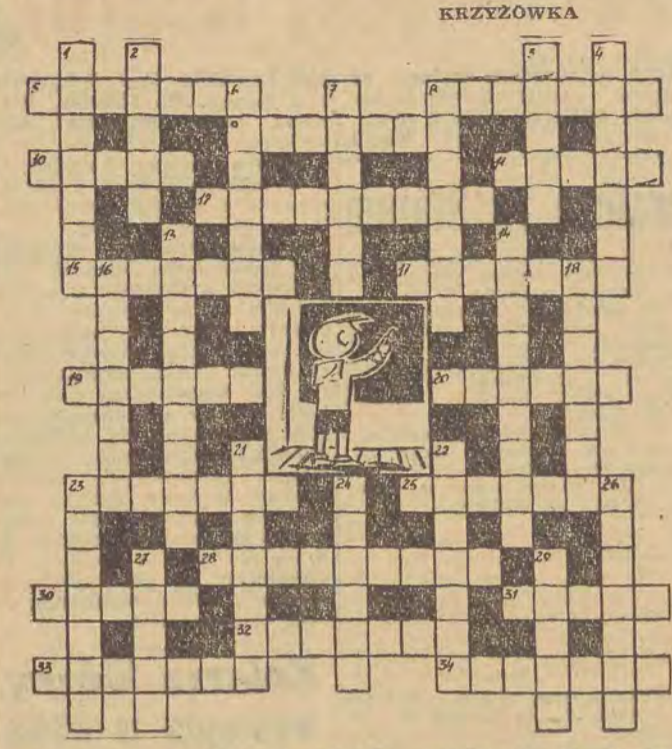
CO? gdzie? KIEDY?

POŁONIA — „Beata”
od lat 16 (pol.) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
8.2. jak wyżej
WISŁA — „Zakochani
sa między nami”
od lat 16 (pol.) godz. 10,
12, 14, 16, 18, 20
8.2. jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Hrabia
Monte Christo” (pano-
rama) od lat 12 (fr.)
godz. 10, 14, 18
8.2. jak wyżej
WŁOKIENIARZ — „Siedem
marzecznych dla sied-
miu braci” (panorama)
od lat 12 (USA) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
8.2. jak wyżej
ZACHETA — „Hrabia
Monte Christo” (pano-
rama) od lat 12 (fr.)
godz. 10, 14, 18
8.2. jak wyżej
ADRIA (Piotrkowska 150)
„Biały Kieł” (radz.) od
lat 12, godz. 10, 12, 14,
16, 18, 20; 8.2. „Mad-
ame Sans Gene” (pano-
rama) od lat 18 (wl.)
godz. 10, 12.30, 15, 17.30,
20
CZAJKA (Płonowa nr 4)
„Bajki” godzina 14 —
„Zamięć” (czeski) od
lat 14, g. 15, 17, 19
8.2. nieczynne
DKM (Nawrot nr 27)
„Życie prywatne” (fr.)
od lat 16, godz. 16, 18,
20; 8.2. jak wyżej
DWORCOWE (Dw. Kasi-
ski) „Cudowna podróż”
(radz.) godz. 10, 11, 12,
13, 14, 15, 16, 17, 18,
19, 20, 21
8.2. jak wyżej
ENERGETYK (Al. Poli-
techniki 17) „Krzyszczak”
(pol.) od lat 12, g. 16
„Zerwany most” (pol.)
od lat 14, godz. 19.30
8.2. nieczynny
GDYNIA (Tuwima nr 2)
„Paniąka z okienka”
(panorama) od lat 12
(pol.) g. 10, 13, 16, 19,
20
8.2. „Legenda o wilku
Lobo” od lat 9 (USA)
godz. 10, 12, 14, 16,
18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5)
„Krzyszczak” od lat 12,
(pol.) godz. 12, 15.30, 19
8.2. „Mezallans” od lat
12 (węg.) godz. 15
8.2. „Rozbójnik” od lat 16
(wł.) godz. 17, 19.45
ŁACZNOŚĆ (Górska 43)
„Milioner bez grosza”
od lat 14 (ang.) g. 15,
17, 19; 8.2. jak wyżej
LDK (Traugutta nr 19)
„Ostatni cowboy”
od lat 12 (USA) godz. 14.45,
17.15, 20
8.2. „Ewa A 5196”
od lat 12 (węg.) godz. 15.15,
17.45, 20
MEWA (Rzgowska nr 94)
„Bajki” godzina 11 —
„Król strzelców” (cze-
ski) od lat 12, godz.
12, 14, 16 „Skok o świe-
cie” (radz.) od lat 16,
godz. 18, 20; 8.2. „Ci-
chy Dom” I seria od
lat 16 (radz.) godz. 16,
18, 20
I MAJA (Kilińskiego 178)
„Spotkanie ze śpie-
ciem” (panorama) od
lat 12 (pol.) godz.
13.15, 15.30, 17.45, 20;
8.2. jak wyżej, godz.
15.30, 17.45, 20
MEŁODA GWARDA (Zie-
lona 2) „Wierszy dzieł
wolności” (panorama)
od lat 16 (pol.) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
8.2. „Wojna trwa”
od lat 16 (wł.) godz. 10,
12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173)
„Niebezpieczna droga”
(pan. jrg.) od lat 9, g.
16 „Nadziej wśród wil-
ków” (panorama)
od lat 16 (NRD) godz. 18,
20.15
8.2. jak wyżej
OKA (Tuwima nr 34)
„Ostatni świadek” —
„NRF” od lat 16; g.
15.30, 17.45, 20
8.2. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska
31) „Rzut karny” od
lat 9 (radz.) godz. 10,
12.30, 15, 17.30, 20
8.2. „Gdzie diabeł nie
może” od lat 12 (czeski)
godz. 10, 12, 14 „Ura-
ny rań” od lat 18
(węg.) godz. 16, 18, 20
POKOJ (Kazimierza 5)
„Niegrabbne sioniątko”
Program składany g. 11
12, 13, 14 „Zawrót głowy”
od lat 16 (USA) godz. 15.45,
18, 20.15; 8.2. „Rzut kar-
ny” (radz.) od lat 9, g.
16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37)
„Bajki” godzina 14 —
„Na tropie policjan-
tów” (ang.) od lat 16,
godz. 15, 17, 19; 8.2.
jak wyżej (bez poran-
ku) godz. 17, 19
POPULARNE (Ogródowa
18) „Przemięto z wia-
trem” (USA) od lat 14
godz. 15, 19
8.2. jak wyżej g. 18.30
ROMA (Rzgowska 84)
„Kapitan Francuski” (pa-
norama) od lat 18 (fr.)
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
8.2. jak wyżej
SOJUSZ (Płatowcowa 8)
„Bajki” — program
składany godzina 14 —
„Chodząc po Moskwie”
(panorama) od lat 12
g. 15, 17, 19; 8.2. „Cho-
dząc po Moskwie” g.
17, 19
STOKI (Zbocze) „Ach,
te dzieci” od lat 9
(radz.) g. 13.30, 15.30 „Roz-
bójnik” od lat 16 (wł.)
godz. 17.30, 20
8.2. „Chemy się ba-
wić” (panorama) od lat
12 (ang.) godz. 15, 17.15
„Hamlet” (panorama)
od lat 16 (radz.) godz.
19.30
STYLOWY — STUDYJNE
(Kilińskiego nr 123)
Festival Festiwal Film-
owych „Hamlet” (pa-
norama) (ZSRR) godz.
14, 17, 20; 8.2. Festival
Festiwal Filmowych
„Lemoniadowi Joe”
(czeski) godz. 15.30, 18,
20.15
STUDIO Lumumby (7-9)
„Bambo” (USA) od lat
7 godz. 15 „Stońce
wschodzą nad Benge-
lem” od lat 14 (paki-
stański) godz. 17.15,
19.30; 8.2. „Via Margui-
ta” od lat 13 (wł.) g.
17.15, 19.30
TATRY (Sienkiewicza 40)
Przełaz filmów „SE-
MA-PORA” — Zestaw
dla dzieci i młodzieży
godz. 10.30, 12, 13.30, 15,
16.30 „Szczęciak” „Wy-
cieczka” „Koziołki na
wieży” „Czarny kot”
„Czarodziejskie wam-
pusy” „Gapiszka w cyr-
ku” „Alarm w zoo”
Zestaw dla dorosłych
godz. 18, 20 — galowe
spotkanie z realizatorami
„Docent H.” „Sza-
ki” „Pierwszy pawil-
on” „Koty i kociaki”
„Gdzie jest Luiza”
„Pierwszy, drugi, trze-
ci”; 8.2. „Poszukiwa-
cze skarbów” „Uciecz-
ka” „Dwaj rycerze”
„Wybryki w kredensie”
godz. 16, 17 „Ich
dzień powszedni”
od lat 18 (pol.) godz. 18,
20.15
DYZURY APTEK
Tuwima 19, Gdańska 90,
Piotrkowska 225, Zgier-
ska 146, Nowotki 13, Ró-
ży Łuksemburg 3, Dąb-
rowskiego 24-b.
8.2.
Pl. Kościelny 8, Pion-
kowska 67, Piotrkowska
207, Armii Czerwonej 8,
Obr. Stalingradu 15, Pl.
Pokoju 8.
DYZURY SZPITALI
Szpital im. M. Madu-
rowicza, ul. M. Fornal-
skiej 37 — przyjmuje
rodzące i chore ginekolo-
gicznie z 11 Rejonowej

Poradni „K” z dzielny
Widzew, ul. Szpitalna 6.
Szpital im. H. Wolfi,
ul. Lagiewnicka 34-36 —
z dzielny Baiuty oraz
z 10 Rejonowej Poradni
„K” z dzielny Widzew,
ul. Zbocze 18. Szpital
im. H. Jordana, ul. Przy
rodnicza 7-9 — z dziel-
ny Śródmieście i Kli-
nika AM im. Curie-Sklo-
dowskiej, ul. Curie-Sklo-
dowskiej 15 — z dziel-
ny Górna oraz z 14
Rejonowej Poradni „K”
z dzielny Widzew, ul.
Szpitalna 6.
Chirurgia Południe —
Szp. im. Pirogowa, ul.
Wólczańska 195.
Chirurgia Północ — Szpi-
tal im. Pasteura, Wig-
ury 19.
Laryngologia: Szp. im.
N. Barlickiego, ul. Kop-
cińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im.
Jonschera; ul. Miliono-
wa 14.
Chirurgia i laryngologia
dziecięca: Szpital im.
Czerzaka, ul. Armii
Czerwonej 15.
Chirurgia szczękowo-
twarzowa: Szp. im. Bar-
lickiego, ul. Kopiczkiego
22.
Toksykologia: Szpital
im. Biegajskiego, ul.
Kniaziawicza 1-5.
8.2.
Chirurgia Południe —
Szpital im. Jonschera,
ul. Milionowa 14.
Chirurgia Północ — Szpi-
tal im. Sterlinga, ul.
Sterlinga 1-3.
Laryngologia: Szp. im.
Pirogowa, ul. Wólczan-
ska 195.
Okulistyka: Szpital im.
Dr Jonschera, ul. Milio-
nowa 14.
Chirurgia i laryngologia
dziecięca: Szpital im.
Kopnickiej, ul. Spor-
na 36-50.
Chirurgia szczękowo-
twarzowa: Szp. im. Bar-
lickiego, ul. Kopiczkiego
22.
Toksykologia: I Centr.
Szpital Kliniczny WAM,
ul. Zeromskiego 113.
Nocna pomoc lekarska
przyjmuje zgłoszenia te-
lefoniczne w godz. 19
do 5 na nr tel. 444-44.
Nocna pomoc pielęgnia-
rska dla m. Łodzi —
Al. Kościuski 48, tel.
324-09 od godz. 19-4.
Świąteczna pomoc le-
karska udziela pomocy
w godz. 10-17. Świątecz-
na pomoc pielęgnia-
rska wykonuje zabiegi w
godz. 17. Należy zgłaszać
swoje zgłoszenia do:
Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Widzew — ul. Szpitalna 6,
tel. 271-70; Górna — ul.
Lecznicza 6, tel. 427-70.
Polesie — ul. I Maja 42,
tel. 305-53; Baiuty — po-
moc lekarska, ul. Z. Pa-
canowskiej 3, tel. 541-96;
pielęgniarska, ul. Z. Pa-
canowskiej 3, tel. 541-96.
Z MIASTA
Niedziela, „Skolnictwo
w Związku Radzieckim”
— prelekcja o godz. 19
w Klubie Rosyjskim (ul.
Wiewkowskiego 32).
Wycieczka autokarowa
do Smardzowa dla pra-
gnących uzyć się lazdy
o godz. 8.30 z Placu Ko-
muuny Paryskiej, powrót
o godz. 14.30. Koszt
przejazdu 10 zł.
Bezalkoholowe wieczor-
ki taneczne — w każdą
niedzielę — dla młodzie-
ży w godz. 17-21 w LDK
„Traugutta 19”.
W niedzielę o godz. 12
w Muzeum Szuki (Włec-
kowskiego 36) odczyt
mgr Wandy Rollay pt.
„Wrażenia z podróży do
Grecji”. Po odczytce fil-
my.
Poniedziałek, „Przy sza-
basowych świecach” —
wieczór autorski Horace
ze Safirina o godz. 18 w
lokalu LK (A. Struga 1).
„Zanobieganie i lecze-
nie chorób psychicznych”
— odczyt o godz. 18 w
„DK (Traugutta 18).
KD MO Łódź-Górna
zmieniła dotychczasowy
numer telefonu na 426-70.

ROZRYWKI UMYSŁOWE



POZIOMO: 5. Młodzież już
czeka na nie. 8. Trudny przed-
miot w szkole. 9. Pierwszy
gość w kosmosie. 10. Mała spoj-
eczność w szkole. 11. Najlepsza
sopańcza rzecz w szkole. 12. Na
opakowaniu. 15. Hiszpański
kompozytor. 17. Terytorium pa-
ństwa na obszarze innego pa-
ństwa. 19. Dawny statek. 20. Wę-
gierski ściep. 23. Wielkie koralo-
wce podobne do kwiatów. 25.
Do wypełniania. 28. Występu-
ją w bajkach. 30. Na nartach.
31. Świećnię trzyma ciepło. 32.
Kolarzy się z miłością. 33. Naj-
większa ruda aluminium. 34.
Idzie tawa i robi halas...
PIONOWO: 1. Czarna „ściana
mekki” w szkole. 2. Giermek
Don Kichota. 3. Na książki. 4.
Rzecznie na synach. 6. Sprawy-
dzian wiadomości. 7. Na owo-
ce. 8. Klub sportowy w Łodzi.

13. Traktuje o własnościach
pewnych figur. 14. Starożytny
chronometr. 15. Wielki biolog
francuski. 16. Element kraj-
obrazu holenderskiego. 21. W
ognisku lub przy szabl. 22. Za
konną „portier”. 23. Autor „Ma-
ratona”. 24. Bardzo szlach-
taczka używana przez Indian
Ameryki Płd. 26. Podobno pierw-
szym jej odkrywcą był Jan z
Kolna. 27. Jedno z głównych
bóstw hinduskie. 28. Dynastia
angielska założona przez Hen-
ryka VII.
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
z dnia 31. I. br.
POZIOMO: 1. Ozon (wsp.). 2.
Anatom. 3. Błyny. 5. Nieomal.
6. Trzewia. 7. Mikrobiologia. 8.
Agata. 9. Chrystie. 10. Chemiczo-
ki. 11. Ornitologia. 17. Usniki.
18. Łatawiec. 21. Agadir. 22.
Impas. 23. Akcja.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 7 LUTEGO
PROGRAM I
9.00 Wiad. 9.05 „Fala 56”. 9.20
Magazy Wolski. 9.30 Aud.
„Ostrzeżenie, cienki lód”. 10.20
„Sklep czarodziejski” — fragm.
10.40 Koncert Zyczeń. 11.00 „Mi-
kolaj Rej — człowiek Renesan-
su” — tel. 12.05 Wiad. 12.10 Fe-
lietony z cyklu: „Plamy na ma-
pce”. 12.20 „Radiowa piosenka
miesiąca”. 12.50 Gra duet forte-
pianowy: W. Kisielewski i M.
Tomaszewski. 13.00 Niedzielny
Kiermasz muzyczny. 13.30 Kon-
cert dnia. 14.30 „W Jezioranach”.
15.00 Kultura pilnie poszukiwana.
15.30 Koncert wybitnych soli-
stów. 16.00 Wiad. 16.05 Przeglad
wydarzeń międzynarodowych. 16.20
Stuch. „Maszeczka”. 17.30 10 mi-
nut melodii filmowych. 18.00 Wę-
dnie Toko-Łódka. 18.05 „Popolud-
nie z muzyką”. 18.45 „Kabelek
reklamowy”. 19.00 Gra Ork. PR.
19.40 Piosenki. 20.00 „Tydzień w
kraju i na świecie”. 20.25 Wjad.
sortowe. 20.35 „Matysiakowie”.
21.05 Radio-Kabaret „Trzy po
trzy”. 21.53 „Niedzielne wieczory
muzyczne”. 23.00 Wiad. 23.10 Gra
Ork. Tanezna PR.

III. 12.05 Wiad. 12.10 Poranek
symfoniczny. 13.15 „Czy gdzie
indziej tak samo” — tel. 13.30
„Moskwa z melodią i piosenką
słuchaczom polskim”. 14.00 (L)
Wyniki „Kukuleczki”. 14.02 (L)
„W krzywym zwierciadle”. 14.30
(L) J. Haydn: fragm. oratorium.
14.45 (L) „Kwadrans spikera”.
M. Maja. 15.00 Dla dzieci stuch.
„Cippolina”. 15.45 (L) „O zie-
lonej górze w Piotrkowie” —
aud. 16.15 (L) Muzyka. 16.30 Kon-
cert chopinowski. 17.00 Wiad.
17.05 Felierton na tematy między
narodowe. 17.15 Śpiewa „Śląsk”.
17.30 „Zgaduj-zgadula”. 19.00 Re-
wia piosenek. 19.30 Stuch. „Ka-
prysy Marianny”. 20.30 „Ze świa-
ta i opey”. 21.00 Dzielnik. 21.22
Wiad. spot. 21.25 Koncert. 21.27
dow. 22.00 Oczólnopolskie wiad.
sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiad.
sportowe. 22.30 Gra Ork. Jazzo-
wa PR. 23.55 Muz. tan. 23.10 „Mu-
zyka noca”. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 „Fala 56”. 8.50
Grażyna Kapela. 9.20 Uniwersytet
Radiowy. 9.30 J. Maklakiewicz:
„Ii: suita z bal. „Złota kaczka”.
9.50 Publicyścika międzynarodowa.
10.00 Graja orkiestry roz-
rywkowej. 10.30 „W Jezioranach”.
11.00 Poranny koncert. 11.45 „Na
szcze góry”. 12.05 Muzyka lu-
dowa. 13.00 (L) Bilans jedno-
go roku” — rep. 13.10 (L) Aud.
„Nauka — praktyce”. 13.15 (L)
Aud. Chwila muzyki. 13.20 Aud.
poświęcona K. Filipowiczowi. 13.45
(L) Inf. dnia. 13.50 (L) „O zielo-
nej górze w Piotrkowie” — aud.
14.20 (L) Chwila muzyki. 14.23
(L) Audycja tygodnia. 14.45 „List
ze Śląska”. 15.00 Utwory forte-
pianowe. 15.20 Melodie na orga-
nku Hammonda. 15.30 Aud. dla
dzieci. „Bagnet na broń”. 16.00
Wiad. 16.05 Aud. Red. Spot. 16.15
(L) Melodie operetkowe 17.05 (L)
Toto-Lotek i chwila muzyki.
17.17 (L) Male zespoły instrumen-
talne. 17.30 (L) Aktualność łódz-
kiej”. 17.45 (L) Aud. public. 18.00
(L) Muzyka popularna. 18.25 (L)
„Serdeczne rytmy” — rep. 18.40
(L) Chwila muzyki. 18.45 Aud.
Red. Ekonom. 19.00 Wiad. 19.05
Muz. i akt. 19.30 Książki, które
na was czekają. 20.00 Koncert.
20.40 Recital śpiewaczy G. Bum-
brac. 21.00 Z kraju i ze świata.
21.25 Kronika sportowa. 21.40 Me-
lodie Broadway'u. 22.10 „Pogra-
żyć się w mroku” — fragment.
22.40 „Rozmowy o wychowaniu”.
22.50 Muzyka polska. 23.20 Muzy-
ka taneczna. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 „Radioproble-
my”. 8.55 (L) Koncert Zyczeń.
9.55 (L) „Czego słuchamy” kom-
10.10 (L) „Dziś prezentujemy”.
10.30 (L) „Mikroteatr przedsta-
wia”. 11.00 Nowości programu

Dnia 4 lutego 1965 r. zmarł
po krótkiej lecz ciężkiej
cierpieniaci, przyszyły lat
65, najukochańszy mąż, ojciec,
brat, teść i dziadek
S. + P.

Jan Bojanowski
Pogrzeb odbędzie się dnia
7 lutego br., o godz. 14.30 z
kaplicy cmentarza na Zarze-
wie, o czym powiadamiają
stroskani
S. + P.

ZONA, SYN, SYNOWA,
SIOSTRA, WNUKI I PO-
ZOSTAŁA RODZINA.
Dnia 5 lutego 1965 r. zmarł
S. + P.

Antoni
JUSZCZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia
8 lutego br., o godz. 15, z
kaplicy cmentarza na Zarze-
wie, o czym powiadamiają
stroskani
SIOSTRY, BRAT
I RODZINA.
2000/g

Niedzielne Pogotowie
Telewizyjne
Sp-ni „Spes”,
AL. KOŚCIUSZKI 32,
TEL. 379-52,
CZYNNY W GODZ. 12-14.

ROZNE
DZIAŁKĘ plantacyjną o-
gródzoną 2.500 m kw.
śródmieście (pomiędzy
cecie przy gospodarce) — posia-
dam. Czekuje propozy-
cji. Deski żelazne sprze-
dam. Tel. 378-62 1877 g

NAUKA
GRY fortepianowej u-
działa rutynowana nau-
czycielka, Próchnika 23
m. 28. lewa oficyna par-
ter

PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30
F. Couperin: Suita taneczna. 8.50
Porady praktyczne dla kobiet.
9.00 Aud. „Zgadujemy — mało
wanki”. 9.20 „X 10 minut pol-
skich zespołów instrumentalnych”.
10.00 „Dni rewolucji” — monta-
dok. 10.20 Muzyka operowa. 11.00
Aud. „Łowca dnia powszednie-
go”. 11.30 J. Sibelius: Poeemat
symfoniczny. 11.40 „Na swojska
nuta”. 12.05 Z kraju i ze świa-
ta. 12.45 „Rolnicy kwadrans”.
13.00 Aud. pt. „Na zbiórke trąb-
ka gra”. 13.20 Muzyka dla wszyst-
kich. 14.00 „Malowidła kwiatnec-
ny PRACY W ŁODZI.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
DOM jednorodzinny (3
pokoje, kuchnia) zabu-
dowania gospodarcze, ga-
raz — wolne, wyłączone
sprzed. w kwaterunku —
sprowad. Łódź, Benlo-
wskiego 23, Chojny 1805 g

SPRZEDAŻ
FORTEPIAN „Beting”
oraz duża palmę „Ken-
tanie” — sprzedam. Tel.
322-19 w godz. 18-22

DIFERENCJAŁ do cięż-
rowego samochodu 4-cy-
linndrowego „Mercedesa”
oraz komplet trybów —
sprzedam. Armii Ludow-
wej 23, Walicki 1588 g

KUPNO
APARAT fotograficzny
„Kijew”, blam tchórze,
koleinierz (wydra kanadyj-
ska), bojler elektryczny
kupię. Tel. 447-16 1850 g

TOKARKE stolarska
(ewent. do drzewa) ku-
pię. Oferty „1796” Biuro
Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SAMOCHOZY
MOTOCYKLE
MOTOCYKL „Jawe” 250
sprzedam. Łask, Zerom-
skiego 27 1628 g
„SKODE Octavie” sprze-
dam. Ogładac: Henryk
Gruchala, Wola Stryjew-
ska, poczta Bałucz, pow.
Łask 2780 g

„SYRENE” sprzedam. —
Zgierz, Ciołowska 24
tel. 16-20-72, od godz. 16

ROZNE
DZIAŁKĘ plantacyjną o-
gródzoną 2.500 m kw.
śródmieście (pomiędzy
cecie przy gospodarce) — posia-
dam. Czekuje propozy-
cji. Deski żelazne sprze-
dam. Tel. 378-62 1877 g

GARBOWANIE i uszla-
chtnianie skór: bara-
nich, lisów, nutrif, kró-
liczych itp. Konrad Pio-
trowski, Zgierska 21, tel.
317-79. Termin wykona-
nia — 3 tygodnie 1982 g

STUDENTKA poszukuje
pokoju sublokatorskiego.
Oferty „1643” Biuro Og-
łoszeń, Piotrkowska 96

PRACA
GOSPODIA samodzielną
w wieku średnim docho-
dzącą lub stała do 2 o-
sob potrzebna. Zgłaszać
się w niedzielę, Naruto-
wicza 36, m. 5 1779 g

UCZNIĄ do pracowni
torów przyjmie. Limanow-
skiego 22, Wisłałkowski
1691 g

TELEWIZJA
16.00 „Twa z w oknie” — film
fab. prod. CSRS (Katowice). 11.40
Przerwa. 11.55 Program dla
szkół: Język polski dla kl. XI.
St. Zeromski „Uciekla mi pre-
pioreczka” (W). 12.25 Przerwa.
16.30 „Matka 17 synów” — pro-
gram o prostej kobiecie radziec-
kiej, która ocalała życie w cza-
sie wojny 17 swoimi rodakom
(Moskwa). 17.00 Dziennik (W).
17.05 Film pt. „Cyrk” prod. pol.
(W). 17.20 „Zosia Samsa” —
prog. dla młodych widzów (Po-
znaj). 17.40 „Gazeta” śladem jed-
nego numeru „Trybuny Robotni-
czej” (Katowice). 18.05 Kino Krót-
kich Filmów (W). 18.30 „Eureka”
mag. pop-naukowy (W). 18.00 Ze-
spół Mantowanego — film (W).
19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Do-
branoc (W). 20.10 Wiadomości
dnia (L). 20.25 Teatr Telewizyj-
ni: „Ifigenia w Taurydzie” Johanna
Wolffanga Goethego (dramat)
(W). 21.40 Świąteczna wizyta (W).
22.05 Dziennik (W). 22.30 Lekcja
fizyki angielskiego (L).

Chcemy mieć więcej imprez

Dziś rano wyjechała z Łodzi do Warszawy wyjątkowo liczna delegacja działaczy sportu kolarskiego. Łodzianie wezmą udział w obradach walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego PZKolarskiego.

W skład delegacji weszli: kpt. Łomnicki, Czyż, Bek, Stawski, Kopka, W. Jóźwiak, Rzepecki, Szule, Mroziński, Klimek.

Prezesa kolarzy łódzkich Z. Mrozińskiego pytamy z jakimi wnioskami wystąpi okręg łódzki na walnym zebraniu.

— Domagamy się będziemy przydziału Łodzi większej ilości imprez o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym. Chcemy, żeby przy powoływaniu przewodników do reprezentacji Polski PZKol. porozumiewał się nie bezpośrednio z danym kolarzem, ale z klubem i okragiem. Domagamy się będziemy ściślego przestrzegania opracowanego kalendarzyka imprez. Chcemy wreszcie, żeby niósł wieloletnie sędziowie byli powoływani do pełnienia funkcji sędziów nie tylko w Łodzi. Postulaty są jak najbardziej słuszne i należy oczekiwać, że będą one spełnione.

Bokserzy Widzewa walczą ze Starem

Bokserzy Widzewa nie rezygnują z walki o awans do II ligi. Dziś o godz. 11 łodzianie rozegrają mecz ze Starem ze Starachowic. W zeszłorocznych spotkaniach Widzew odniósł dwa zwycięstwa. Tym razem będzie to pierwszy mecz Widzewa w spotkaniach o awans.

Włóknarz (Zgierz) - Legia II 6:4

W Zgierzu rozegrany został mecz hokejowy o mistrzostwo II ligi między miejscowym Włóknierzem a Legią II. Zwyciężył hokeiści Włókniarza 6:4 (2:2, 1:2, 3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szymański - 3, Frontczak, Makowski i Lewandowski po je dnej. Dziś o godz. 11 spotkanie rewanżowe.

Hokeiści grają z Naprzodem

Na lodowisku w Hali Sportowej odbędzie się dzisiaj drugi mecz ŁKS o utrzymanie się w I lidze. Przeciwnikiem łodzian jest Naprzód z Janowa, a więc zespół, który w rozgrywkach okazał się najsłabszy. Mecz rozpocznie się o godz. 18.30.

Po zwycięstwie nad Górnikami (Murcki) pozycja łodzian wyraźnie poprawiła się, a jest cze więcej szans mają oni w dzisiejszym spotkaniu. Ewentualna wygrana ŁKS asekurowuje go już niemal w pełni przed spadkiem. Oto tabela:

1. Podhale	28	117:108
2. ŁKS	23	103:155
3. Górnik	16	90:148
4. Naprzód	14	93:147

Witczak pojedzie do Brukseli

W dniach 13-14 bm. w Brukseli odbędzie się międzynarodowy turniej szablony o puchar Martini. Na bruxelskich planach spotka się cała czołówka szablistów Europy z Węgrami, ZSRR, Francją, Włochami i NRF na czele.

Eliminacje szermierzy

W Łodzi trwają obecnie zawody eliminacyjne Okręgu Łódzkiego PZSz, których celem jest wyłonienie reprezentacji naszego miasta na ogólnopolskie mistrzostwa miast.

Drugi sukces Społem

W drugim dniu rozgrywek półfinałowych piłki siatkowej juniorów o mistrzostwo Polski Społem pokonało drużynę MKS Nysa 3:0 (15:9, 15:12, 15:3), a Unia Zabkowiec wygrała z MKS Legnica 3:2.

SPORT W SZKOLE

Poniedziałek, 8 bm. upływie w sporcie szkolnym pod znakiem koszykówki. Liga koszykówki młodzieckich szkół średnich walczy będzie od godz. 16 w sali Pałacu Młodzieży. Rozgrywki o wejście do ligi młodzieckich odbywać się będą o tej samej porze w sali X LO Al. Kosciuszki 65 i w sali XXIX LO przy ul. Żelazowej 38. Liga koszykówki młodzików grać będzie w sali III LO, ul. Siemkiewicza 46 i w sali Szkoły Podstawowej nr 150, ul. Zwirki nr 13.

Do drużyny zakwalifikowani zostali następujący zawodnicy: Drożdżał, J. Ławski, Cz. Ławski, Królkowski, Michałowicz, Staniaszek, Ruszkowski, Szymczyk, Kaczorowski, Guzinski, Karolak i Majewski.

Z ostatnich chwil Rekord świata Australijski Kilborn

MELBOURNE (PAP). Podczas zawodów lekkoatletycznych w Melbourne Australijka Pamela Kilborn ustanowiła nowy rekord świata na dystansie 80 m ppl., uzyskując czas 10,4. Rezultat ten jest o 0,1 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu, należącego do reprezentantki NRD - Gizieli Brikemeyer.

Nowe władze ciężarowców

Dobrze się stało, że ustępujący zarząd ŁOZCiężarowców w przedłożonym wczoraj sprawozdaniu poświęcił wiele miejsca rysowi historycznemu. Mija bowiem 40 lat, gdy w Łodzi po raz pierwszy w górę poszła sztanga. Łódź ustępowała wówczas jedynie ciężarowcom ze Śląska. Obecnie sytuacja uległa zmianie na niekorzyść. Ze złozonego sprawozdania i z wypowiedzi dyskusyjnego wynika, że mamy pewien niedowład organizacyjny, gdyż w zarządzie zaledwie kilku ludzi wytrwało w pracy społecznej na posterunku.

Dzisiejsze IMPREZY

NIEDZIELA, 7 LUTEGO BR. SIATKÓWKA. Półfinały mistrzostw Polski juniorów w sali przy ul. Północnej 36. Grają od godz. 10.30: MKS Legnica - Społem i MKS Nysa - Unia (Zabkowiec). Liga okręgowa żeńska: Widzew - Lechia (Tom.) godz. 11 w hali Widzewa. A klasa meška AZS Ib - Boruta godz. 11.30 w MDK.

PIĘKA NOŻNA. Start - Legia (Warszawa) godz. 12 na stadionie Startu. Walne zebranie sprawozdawcze PZPN - Łódź, godz. 10 w lokalu ŁKS, ul. Piotrkowska nr 76.

KOSZYKÓWKA. ŁKS - Gwardia (W-wa) i liga żeńska godz. 18 w hali Widzewa. Klasa A ŁKS - MKS Polesie godz. 11 i Społem - MKS Widzew godz. 14, ul. Północna 36.

PIĘKA RĘCZNA. Anilana - Śląsk (Wrocław) i liga godz. 16 w hali Widzewa.

HOKEJ NA ŁODZIE. ŁKS - Naprzód (Janów) i liga godz. 18.30 w Hali Sportowej.

BOXS. Widzew - Star (Starachowice) o wejście do II ligi godz. 11 i Widzew - Concordia godz. 9 w hali Widzewa.

TENIS STOŁOWY. Klasa okręgowa: Łączność - ŁKS godz. 10 ul. Tuwima 38. Klasa A meška Włóknarz II (Ł) - Start II (Pab.) godz. 10.30 ul. 8 Marca nr 3/5 i kobiet Start (Ł) - Start (Sieradz) godz. 10.30, ul. Teresy nr 56/58.

Telegraficznym skrótem

□ Kadra PZPN przegrała w Monachium z Bayern (Monachium) 1:3. Jedyne bramki dla PZPN zdobył Kowalik.

Kolarze łódzcy wystąpią w CSRS

Kolarze Łodzi reprezentować będą Polskę w sześciotapowym wyścigu po CSRS. Wyścig odbędzie się w drugiej połowie sierpnia.

Anilana - AZS (Wrocław) 25:12

W meczu piłki ręcznej o mistrzostwo I ligi Anilana wygrała z AZS (Wrocław) 25:12 (13:2). Bramki dla Anilany zdobyli: Jaroszek - 9, Urbański - 5, Kaczmarek - 3, Brot - 3, Chruszczyk - 2, Indykiewicz - 2 i Kolczyński - 1, a dla pokonanego: Dymek - 4, Wojski - 3, Rusowicz - 2, Kołodziej, Wit i Strzembala po jednej.

Dziś ŁKS - Gwardia

W drugim terminie spotkań rewanżowych o mistrzostwo I ligi siatkarki ŁKS ujrzymy w Łodzi. Grają one dzisiaj z Gwardią warszawską.

Ślizgawka

Od dzisiaj uruchomiona została ślizgawka na stadionie Startu. Lodowisko czynne będzie od godz. 14.

Liga angielska

Aston Villa - Liverpool	0:1
Burnley - West Bromwich	0:1
Chelsea - Arsenal	2:1
Everton - Birmingham	1:1
Leicester - Blackburn	2:3
Nottingham - Leeds	0:0
Sheffield Utd. - West Ham	2:1
Stoke - Fulham	3:1
Sunderland - Blackpool	1:0
Tottenham - Manchester Utd.	1:0
Wolverhampton - Sheffield W.	3:1
Bury - Crystal Palace	3:1
Cardiff - Northampton	0:2

Serdecznie witamy w Łodzi 25-osobowa delegacja ziemi opolskiej gości w naszym mieście

Wczoraj w godzinach rannych przybyła do naszego miasta 25-osobowa delegacja ziemi opolskiej, w skład której wchodzi również przedstawiciel z Oleśna. Jak wiadomo Łódź i województwo łódzkie od dawna, poprzez ZW TRZZ, współpracuje z ziemią opolską.

W pierwszym dniu pobytu, gości wzięli udział w spotkaniu zorganizowanym w Szkole im. Józefa Lompy. Na spotkaniu tym przedstawiono osiągnięcia Łodzi i woj. łódzkiego oraz ziemi opolskiej w minionym 20-leciu. Delegacja wzięła także udział w wspólnym posiedzeniu rad pedagogicznych - jako, że wśród przedstawicieli ziemi opolskiej, którzy przyjechali do naszego miasta jest wielu nauczycieli i działaczy oświatowych.

Dziś - w niedzielę - delegacja zwiedzi miasto m. in. Muzeum Ruchu Rewolucyjnego oraz weźmie udział w następnym spotkaniu z przedstawicielami ZW TRZZ i nauczycielstwem zrzeszonym w szeregach Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Mimochodem Klimatyczne kłopoty MPK

Nadgorzeż z komunikacją jest na trasach podmiejskich, gdzie tramwaj jest jedyną szansą ludzi jadących do pracy i wracających z niej. Dlatego też komunikacja na tych trasach powinna być „oczekiem w głowie” dyrekcji MPK.

Na pozór wszystko jest w porządku: na przystankach umieszczono minutowe rozkłady jazdy, ale biada temu, kto chciałby je traktować serio. Zawsze lepiej przyjść 5-7 minut wcześniej. Niektórym matornym najwyraźniej spiesz się i jadą na całego. Ta rezerwa czasowa pozwala także zabrać się (!) tramwajem w przypadku, gdy spóźni się on o kilka czy kilkanaście minut. Złościwa, często kozystający z usług MPK na trasach podmiejskich twierdzą, że tramwaj łódzki jest urządzeniem niezmiernie czułym na wpływy atmosferyczne.

Takich „drobiazgow” nawet nie uwzględnia się w meldunkach składanych w dyrekcji MPK, o czym świadczą fakty, że w sobotę ok. godz. 11, centrala meldunków przy ul. Tramwajowej nie wiedziała nic o kilkuminiutowych spóźnieniach, jakie miały miejsce w piątek i sobotę w godzinach rannych na trasie Łódź - Tużym. Nie zgłoszono tu nawet faktu, iż jeden z pociągów (4212?) zjechał do stacji na skutek uszkodzenia.

Być może przyczyną spóźnienia tramwajów w okresie powonania niskiej temperatury jest również zamrażanie szyb przednich i związane z tym ograniczenie widoczności matornych. Łódzkie MPK zastosowało tu środek przeciwdziałający, genialnie prosty. Rozdano matornym kawałki drewna (tzw. skrobaczki) którymi w wolnych chwilach od prowadzenia tramwaju skrobują szron z szyb, jak... za króla Cwiczecka. Postronemu obserwatorowi wydaje się, że próby elektrycznego podgrzewania szyb, by uchronić je przed zamrażaniem, znajdują się w MPK w głębokich powijkach, choć jego zaistnienie nie może być chyba zbyt kosztowne.

Zdając sobie sprawę z rozlicznych kłopotów, z jakimi boryka się dyrekcja MPK, nie sposób jednak przyniść oczu na sprawy drobne na pozór, ale ważne na sprawności działania komunikacji miejskiej, szczególnie w okresie trudnych warunków atmosferycznych.



— Powinniście się cieszyć, że zostali w X klasie! Teraz właśnie miałbym „studniówkę” i musielibyscie buć masę fors.

Gdy mróz szczybie w uszy W hurtowni Centrogalu ponad 4 tys. nauszników, a w sklepach...?

Od kilku dni mróz daje się nam porządnie we znaki. Najbardziej marzną uszy. Łatwo je odmrozić. Postanowiliśmy w małym rajdzie po kilku sklepach znaleźć zwykłe nauszniki za 13 zł. Na 10 sklepów, które odwiedziliśmy, tylko w jednym przy ul. Piotrkowskiej 91 w MHD Art. Sportowym nauszników nie otrzymaliśmy; mi no że były rękawice, swetry. W pozostałych 9 - ekspedientki uprzejmie informowały, że owszem nauszniki są, ale tylko w jednym kolorze: w „Paradzie” przy ul. Piotrkowskiej 87 - szare, w sklepie PSS 59 przy ul. Piotrkowskiej 59 - brązowe i w PSS przy ul. Piotrkowskiej 53 znów szare.

Tymczasem - jak nas poinformowano w hurtowni „Centrogalu” - zgromadzone tu po nad 4 tysiące sztuk nauszników w różnych kolorach. Dlaczego więc kierownicy sklepów nie zatoszczą się, by klient mógł wybrać nauszniki w odpowiednim kolorze? W porównaniu z latami ubiegłymi i tak jest duży postęp. Nauszniki są, a nawet, jak się dobrze pochodzi, to doberze się „do twarzy”. (Jkr)

15 lat ŁPKK

Wczoraj Łódzkie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie obchodziło swoje 15-lecie. Z tej okazji odbyła się uroczysta akademia, na której podsumowano dotychczasowy dorobek tego przedsiębiorstwa. 11 domów mody, 770 tys. klientów, produkcja eksportowa z powierzonego surowca - oto niektóre osiągnięcia w okresie minionego 15-lecia, jakimi dziś szczyci się ŁPKK.

Dwaj młodzi literaci łódzcy delegowani na zjazd w Bydgoszczy

Związek Młodzieży Socjalistycznej i Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne organizują w drugiej połowie listopada Br. Sympozjum Młodych Twórców Polski Północnej. Przedstawiciele Łodzi na zjeździe w Bydgoszczy będą: poeta Bogusław Sikorski oraz przewodniczący Koła Młodych przy Związku Literatów Polskich, poeta i tłumacz - Roman Gorzelski.

SZWEJK w... „Balatonie”

Klub Miłośników Teatru przy TPL zaprasza na spotkanie z realizatorami i wykonawcami „Dzielnego wojaka Szwejka”. J. Haszka, w adaptacji Wł. Orłowskiego - sztuki, która weszła na afisz Teatru 715. W spotkaniu, które odbędzie się w kawiarni „Balaton” w poniedziałek, 8 bm. o godz. 17.30, wezmą udział aktorzy: St. Olczyk (Szwejk) i H. Burawska, reżyser J. Walden oraz M. Stanczak - scenograf.

Oby mniej takich sportowców...



Były minister obrony NRF, a obecny przywódca bawarskiej CSU jest jednym z najbardziej agresywnych polityków zachodniemiejskich. Jest brutalny i nie cofa się przed niczym w walce politycznej. Obecnie - jak donoszą z NRF - Strauss zamierza walczyć o tekę w przyszłym gabinecie bońskim, jeśli koalicja CDU/CSU wygra najbliższe wybory.

Fot. - CAF

Redaguje kolegium, redakcja i administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 343-80, Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 225-05 i 341-10, Dział miejski 228-32, 337-47, Dział sportowy 208-95, Dział kulturalny 225-05, Dział wojewódzki 341-10, Dział listów 343-80, „Panorama” 343-80, NTU 303-04 (godz. 10-12), Redakcja nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 15.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówka „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamawiać redakcja nie zwraca.